



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

6/1999

BIBLIOTEKARZ

Henryk SUCHOJAD:

Biblioteki uczelni humanistycznych
a reforma systemu edukacji

Bolesław HOWORKA:

Kopiowanie — roszczenia bezzasadne?

Bogumiła WARZĄCHOWSKA:

Selekcja zbiorów i gospodarka drukami zbędnymi
w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Śląskiego

Jolanta SOBIELGA:

Zmierz epoki katalogów kartkowych

LIBRA 3 odmiany

komputerowego, kompletnego systemu
dla bibliotek:

- ▶ publicznych
- ▶ pedagogicznych
- ▶ firm

jedna odmiana
jest dla Państwa
biblioteki

**NOWE TECHNOLOGIE I KOMPUTERY
NIE MOGĄ OMINĄĆ BIBLIOTEKI**

▶ **W każdej bibliotece jest potrzebny
komputerowy system biblioteczny**

▶ **Bezpłatnie udostępniamy zaintereso-
wanym bibliotekom pełną wersję
na okres próbny**

▶ **Skorzystaj, sprawdź, zdecyduj**

▶ **Firma zawsze służy pomocą
Odpowiemy na wszystkie pytania**

MOL 

SYSTEMY INFORMATYCZNE

81-359 Gdynia
ul. Zygmunta Augusta 3-5-7
tel. (058) 661 15 83, 620 39 53
fax (058) 620 39 53

e-mail: mol@mol.com.pl

Od redaktora

Czas płynie szybko, a wydarzenia związane z reformą administracyjną i jej skutkami pochłonęły uwagę dużej części środowiska bibliotekarskiego, w tym również moją. Świadczą o tym liczne spotkania i publikowane materiały, z których wynika, że jak – dotychczas – reforma nie przyniosła bibliotekom nic dobrego (a jeśli tak, to o tym nikt nie pisze i nie mówi) i naraziła wiele z nich na bardzo duże kłopoty, niekiedy na walkę o przetrwanie – ze wszystkimi jej skutkami. Także w moich słowach „Od redaktora” o niczym innym nie pisałem. Nawet o jubileuszu 80-lecia pisma, który wszak na uwagę jego redaktora zasługuje. Dobrze przynajmniej, że wcześniej przygotowany materiał o początkach pisma mógł się ukazać w numerze kwietniowym, sygnalizując okrągłą rocznicę „Bibliotekarza”. Źle natomiast, że zaniedbałem skontrolowanie wszystkich materiałów oddawanych do druku w numerze kwietniowym, wskutek czego druga strona okładki została wykorzystana na opublikowanie zupełnie zbędnej fotografii.

Jubileusz jest dobrą okazją do pomyślenia o samym piśmie. I chyba tej okazji nie powinno się przeoczyć, lecz wykorzystać ją dla podjęcia spraw ważnych dla Redakcji i Wydawcy, tj. rozwinięcia dialogu Redakcji z odbiorcami pisma, i przy okazji – próby zbadania możliwości podniesienia nakładu „Bibliotekarza”.

Dialog z Czytelnikami uprawiamy w bezpośrednich, lecz zbyt rzadkich jednak kontaktach, a także drukując listy i nasłuchując opinii o naszym piśmie. Opinie docierają do nas zwykle pozytywne, choć nie brak również uwag krytycznych, które usiłujemy wykorzystywać w pracy redakcyjnej. A jednak dialog ten uznajemy za niezadowolający, zbyt słaby i chcielibyśmy go wzmocnić. Dlatego chcemy prosić Czytelników, aby zechcieli sięgnąć po pióro czy długopis i odpowiedzieć nam na kilka pytań i ewentualnie podsunąć nam własne pomysły czy rozwiązania. Wszak od początku nie bezpodstawnie głosimy, że „Bibliotekarz” jest pismem środowiska bibliotekarskiego, w którym wyraża on swoje poglądy i opinie.

Odpowiedzi na jakie pytania nas interesują? A więc: Czy oczekujesz na nowy numer „Bibliotekarza”? Czy znajdujesz w każdym numerze pisma coś ciekawego do przejrzenia lub przeczytania? Dlaczego czytasz „Bibliotekarza”? Czy odpowiada ci dość uniwersalny charakter pisma, czy też powinno się ono ograniczać do węższego kręgu tematycznego? Jakiego? Czy odpowiadają Ci propozycje objętościowe miejsca przeznaczanego na artykuły i pozostałe materiały? O jakich tematach powinno się pisać więcej? Z jakich tematów i materiałów można byłoby natomiast zrezygnować bez uszczerbku dla pisma? Jakie artykuły i czyjego pióra z ostatniego roku uznajesz za najciekawsze i wartościowe? Jakie masz uwagi na temat wartości i przydatności pisma? Jak zwiększyć jego atrakcyjność?

Prosimy o odpowiedzi na wszystkie pytania, ale również będziemy wdzięczni za odpowiedź nawet na pytanie pojedyncze. Obiecujemy, że wszystkie wypowiedzi starannie przestudujemy, a wnioskami podzielimy się z Czytelnikami. Pomysły i propozycje rozważymy z uwzględnieniem możliwości ich urzeczywistnienia w piśmie. Zamierzamy także niektóre wypowiedzi opublikować – jeśli nie w całości, to przynajmniej ich najciekawsze fragmenty.

Chcielibyśmy też poznać opinię Czytelników na temat publikowania na łamach pisma kontrowersyjnych opinii i poglądów. Ostatnio bowiem docierają do nas sygnały – co prawda niezbyt często – że nie powinniśmy drukować takich materiałów, bo ujawniają one tylko animozje i pokazują sprzeczność interesów w środowisku. Zastanawiamy się nad tymi sygnałami. Póki co jesteśmy zdania, że takie materiały powinny być publikowane, jeśli tylko nie naruszają miary przyzwoitości. Jeśli w jakimś stopniu poszczególni autorzy mają skłonność do jej nadwyżęzania, sami sobie wystawiają świadectwo. Twierdziłem i twierdzę nadal, że z tekstu czyjegoś autorstwa, tekstu nawet najbardziej blahaego, można się bardzo wiele dowiedzieć o samym autorze. To jedno uzasadnienie dotychczas stosowanego przez Redakcję kryterium drukowania nadsyłanych materiałów. Drugie natomiast wynika z przeświadczenia, że Redakcja nie jest powołana do maskowania pęknięć i animozji w środowisku, które wszak istnieją i wpływają negatywnie na siłę oddziaływania całego środowiska, na możliwości obrony jego interesów. Dlatego będziemy wdzięczni Czytelnikom także za ustosunkowanie się do tego całego zagadnienia.

I jeszcze jedna uwaga. Jeśli ktoś z Czytelników czuje potrzebę zareagowania na treści publikowane w naszym miesięczniku, zawsze stwarzamy mu taką możliwość w granicach naszych możliwości publikowania tekstów o bardzo ograniczonej objętości.

Jau Wołosz

Listy

Punktualność jest grzecznością królów i... bibliotekarzy, czyli — czy rzeczywiście organizatorzy odmówili prawa wygłoszenia referatu?

W nr 2/1999 „Bibliotekarza” autorka artykułu „Współpraca i rywalizacja bibliotek: esej okolicznościowy”, M. Słowińska stawia organizatorom międzynarodowej konferencji „Współpraca bibliotek w zakresie automatyzacji” kilka ostrych zarzutów, z którymi trudno się zgodzić.

Po pierwsze p. Słowińska twierdzi, że organizatorzy konferencji odmówili Jej prawa do wygłoszenia referatu.

Odpowiadając na ten zarzut, przypomnijmy na wstępie kilka dat i faktów: marzec 1998 – biblioteki w Polsce, w tym również Biblioteka Uniwersytetu w Toruniu, otrzymują Zaproszenie na konferencję oraz propozycję zgłoszenia referatów. Warunkiem przyjęcia mieszczącego się w tematyce konferencji referatu jest przesłanie odpowiedniego zgłoszenia do 30 kwietnia, zaś pełnego tekstu referatu – do końca lipca. W czerwcu, na telefoniczną prośbę dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, organizatorzy przyjmują zgłoszenie referatu M. Słowińskiej mimo, że ustalony termin został przekroczony ponad miesiąc. W sierpniu organizatorzy otrzymują od p. Słowińskiej wiadomość, że przesłanie w terminie tekstu referatu także nie jest możliwe z uwagi na przygotowywanie wystąpienia na inną konferencję oraz wyjazdy zagraniczne. W związku z tym organizatorzy informują Autorkę, że nie mogą umieścić referatu w oficjalnym programie konferencji. Decyzja ta jest zgodna z przyjętą przez organizatorów formułą zakładającą, że wygłaszane będą tylko te referaty, których pełne teksty wpłyną do biura konferencji do 31 lipca 1998.

Uzasadnieniem przyjętej konwencji było **równe** traktowanie wszystkich referentów bez względu na ich zasługi, bibliotekę, z której pochodzą oraz ich własne mniemanie o sobie. Ponadto planowane wydanie materiałów konferencyjnych w postaci książkowej przed konferencją zobowiązywało organizatorów do złożenia w wydawnictwie zredagowanego tekstu całości w pierwszych dniach września. Zgłoszone referaty nie były

klasyfikowane i kwalifikowane pod względem ich jakości. Jedynymi kryteriami były: po pierwsze – zgodność z tematem konferencji, a po drugie – dotrzymanie przewidzianych terminów. Okazało się, że stosowanie ustalonych, jednakowych dla wszystkich reguł jest dla niektórych osób nie do przyjęcia. Trudno jednak taką postawę bezkrytycznie zaakceptować.

Organizatorom stawia się także zarzut, że „okazali się zainteresowani przedstawieniem wyłącznie własnego – niestety wypaczonego – punktu widzenia na współpracę w zakresie komputeryzacji podając jednocześnie we własnych publikacjach nieprawdziwe fakty...”. Przypomnijmy więc, że w programie konferencji uwzględnione zostały wszystkie nadesłane w terminie (ostatecznie 15 sierpnia 1998) referaty dotyczące współpracy bibliotek, także bibliotek nie związanych z organizatorami. Poza referatami wygłoszonymi przez osoby z instytucji organizujących konferencję (3 referaty z BG AGH, 3 – z BG PK, 3 – z CFiKHW), prezentowane były referaty z bibliotek stosujących takie systemy, jak: Aleph, Prolib, Horizon; była także mowa o współpracy bibliotek szczecińskich, poznańskich, krakowskich... – łącznie 25 referatów. Czy można więc mówić o „wyłącznym własnym punkcie widzenia” organizatorów?

Zarzut, że organizatorzy w swych publikacjach podają nieprawdziwe fakty, powinien zostać uzasadniony, do dobrego bowiem obyczaju należy podanie kto podał nieprawdziwe fakty, jakie to fakty. Należałoby także dowieść, że fakty te w istocie są nieprawdziwe!

Na zakończenie pragniemy wyrazić żal, że Autorka zamiast „okolicznościowego” eseju nie zaproponowała czytelnikom „Bibliotekarza” tekstu swojego, tak „brutalnie” potraktowanego, referatu. Sądzymy, że byłoby to z pożytkiem dla wszystkich.

Organizatorzy konferencji: Ewa Dobrzyńska-Lankosz — Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej, Marek Górski — Biblioteka Główna Politechniki Krakowskiej, Maria Burcharde — Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

Biblioteki po reformie administracyjnej kraju

Stanowisko Sekcji Bibliotek Publicznych SBP w sprawie organizacji bibliotek publicznych po reformie administracyjnej kraju

Bibliotekarstwo publiczne przeżywa obecnie jedną z najbardziej radykalnych reform strukturalnych w swojej powojennej historii. Gwałtownym przeobrażeniem ulega zarówno postać instancjonalna biblioteki, jak i system powiązań organizacyjnych oraz programowych w obrębie sieci bibliotecznej. Biblioteki awansujące na poziom wojewódzki stają się instytucjami powiązanymi organizacyjnie i finansowo z samorządami, o zwiększonej bardzo skali działania i zakresie usług ponadlokalnych. Na poziomie powiatowym tworzą się zupełnie nowe postacie organizacyjne biblioteki odpowiadające nowym zasadom podziału administracyjnego kraju. Dotychczasowy dwupoziomowy system organizacji bibliotekarstwa publicznego zmienia się w system trójstopniowy. Zasada hierarchiczności kształtująca tradycyjny model bibliotekarstwa publicznego ustępuje miejsca zasadzie autonomii, komplementarności i partnerstwa placówek reprezentujących poszczególne poziomy podziału administracyjnego. Perspektywnie o roli, znaczeniu i kondycji bibliotek będą decydować bardziej więzi kooperacyjne, kontrakty na realizację zadań, atrakcyjność i możliwość wymiany oferty usług niż formalne przyporządkowanie do jednego organizatora.

Zarówno skala przeobrażeń, jak i brak wcześniejszego przygotowania bibliotek do reformy wywołują wiele zagrożeń, są przyczyną wielu dramatycznych zjawisk, widocznych zwłaszcza w sferze prawnej, finansowej i kadrowej. Kolejne spotkania członków Sekcji Bibliotek Publicznych SBP skupiającej przedstawicieli różnych placówek pozwoliło określić najbardziej symptomatyczne zjawiska, które mogą już wkrótce przyjąć postać trwałych tendencji.

Na poziomie gminnym zauważalne są zwłaszcza próby nieformalnej likwidacji bibliotek publicznych poprzez przenoszenie ich księgozbiorów do szkół, a także proponowanie nauczycielom bądź bibliotekarzom szkolnym dodatków za opiekę i udostępnianie zbiorów. Tendencja ta może się nasilić w związku z tworzeniem szkół gimnazjalnych statutowo zobowiązanych do posiadania bibliotek. Ich brak rodzi naturalną pokusę sięgania po księgozbiory bibliotek publicznych. Ponadto samorządy w dalszym ciągu włączają biblioteki gminne w obręb innych instytucji, zwłaszcza ośrodków kultury, co prowadzi do znacznego ograniczenia ich samodzielności prawnej i programowej, a w konsekwencji utrudnia ukształtowanie na nowych zasadach sieci bibliotecznej.

Intensyfikacji tego typu działań sprzyja brak opieki merytorycznej ze strony bibliotek powiatowych. Placówki tego poziomu – mimo ustawowego obowiązku ich tworzenia – praktycznie nie powstały. Środki na ich organizację nie znalazły się bowiem w dotacjach i subwencjach przekazanych samorządom powiatowym, zaś dochody własne są – ich zdaniem – zbyt małe w stosunku do zadań. Pierwsze miesiące funkcjonowania bibliotek w zmienionych administracyjnie warunkach pokazały, że szansę na realizację zadań bibliotecznych na poziomie powiatowym daje model oparty o najlepszą w powiecie bibliotekę gminną wykonującą uzgodnione wcześniej zadania ponadlokalne finansowane przez samorząd powiatowy na podstawie umowy. W niektórych powiatach podejmowane są także próby łączenia bibliotek publicznych z pedagogicznymi, co nie wydaje się rozwiązaniem właściwym jako dyrektywa administracyjna czy powszechna tendencja.

Szczególnie skomplikowana sytuacja panuje na poziomie byłych bibliotek wojewódzkich. Część z nich awansowała na poziom wojewódzki. Ich obecna sytuacja finansowa, na ogół gorsza od ubiegłorocznej, nie pozwala jednak na szybkie i efektywne przyjęcie opieki nad dużymi sieciami bibliotecznymi i w obrębie nowych, powiększonych 2-4 krotnie pod względem terytorialnym i ludnościowym województwa. Paradoksalnie, środków wystarcza głównie na tzw. bieżące wydatki związane z utrzymaniem bazy lokalowej i pracowników oraz obsługę społeczności lokalnej, brakuje w rzeczywistości działania ponadlokalne, które są podstawą awansu bibliotek na poziom wojewódzki. Niestety, prognozy finansowe na najbliższe lata nie dają podstaw do radykalnego przemodelowania ich struktury organizacyjnej, która uwzględniałaby zwiększające się potrzeby dotyczące funkcji ponadlokalnych.

Z drugiej strony bardzo dramatyczny jest los wielu byłych bibliotek wojewódzkich. Przyznane im na ten rok środki finansowe, znacznie niższe niż w roku ubiegłym, stwarzają konieczność wprowadzania gwałtownych ograniczeń organizacyjnych i kadrowych. Likwidowane są filie i działy biblioteczne (np. Włocławek), zwalnia się pracowników (5%-30% stanu zatrudnienia), ustaly zakupy zbiorów. Biblioteki te nie są przygotowane do tak radykalnych zmian – nie posiadają środków na restrukturyzację kadrową (odprawy, jubileusze itp.), pozbywają się najcenniejszych fachowców – instruktorów, mogą mieć problemy z zagospodarowaniem majątku (np. biblioteka w Cie-

chanowie nie jest w stanie obsadzić utworzonych w ubiegłym roku stanowisk komputerowych). W związku z problemami związanymi z zapewnieniem opieki nad przekształcającą się siecią biblioteczną pozostawienie takiego potencjału wydaje się być marnotrawstwem. Część z tych bibliotek o mniejszym potencjale (lokal, wyposażenie) i zakresie usług już dziś wpisuje się w obszar miasta i powiatu, dążąc jedynie do wypracowania przejrzystego mechanizmu finansowania. Są jednak i takie biblioteki, funkcjonujące najczęściej w dużych ośrodkach miejskich, które mają bardzo bogate i zróżnicowane księgozbiory, wypracowane formy działalności ponadlokalnej, potencjał lokalowy i technologiczny możliwy do wykorzystania w dużej skali: pracownie komputerowe, poligraficzne, środki transportu itp. (np. Koszalin, Tarnów, Wałbrzych, Radom, Bielsko-Biała, Płock, Elbląg i inne). Instytucje te odpowiadają jakościowym wymogom działalności na poziomie wojewódzkim. Niektóre biblioteki (np. Jelenia Góra, Legnica, Sieradz) deklarują też włączenia się do działalności ponadlokalnej z wybranymi formami pracy, w których osiągnęły wysoki poziom dojrzałości merytorycznej. Decentralizacja zadań i funkcji na poziomie wojewódzkim nie jest sprzeczna z obowiązującym prawodawstwem bibliotecznym. Może być realizowana albo w wersji instytucjonalnej poprzez nadanie bibliotekom statusu wojewódzkiego, albo w formie powierzenia (i finansowania) zadań przez samorząd wojewódzki wybranym bibliotekom w województwie (w postaci modelu biblioteki wojewódzkiej i powiatowej), bądź decentralizacji zadań (wraz ze środkami) podejmowanych przez bibliotekę wojewódzką na rzecz wybranych bibliotek w województwie (traktowanej np. jako jej oddział).

Reformę w bibliotekarstwie publicznym należy rozpocząć od analizy możliwości racjonalnego wykorzystania istniejącego potencjału materialnego i ludzkiego. Reforma wymaga też dokładnego sformułowania zadań lokalnych i ponadlokalnych, które mają do wykonania biblioteki jako instytucje publiczne. To właśnie cele i zadania powinny określać rozwiązania i warianty instytucjonalne, zgodnie z zasadą interesu społecznego, jako podstawowego kryterium podejmowanych zmian.

Uczestnicy kierują się do osób i instytucji odpowiedzialnych za losy bibliotekarstwa publicznego z następującymi wnioskami:

1. W aktualizowanych mechanizmach tworzenia budżetów województw i powiatów należy uwzględnić rzeczywiste koszty funkcjonowania bibliotek publicznych. Dbałość o należyte wykonanie tego zadania wymaga ścisłego współdziałania Ministerstwa Finansów, MKiSz oraz przedstawicieli środowiska bibliotekarskiego.

2. Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz MEN powinny podjąć wspólnie działania wyjaśniające i interwencyjne, które przeciwdziałałyby likwidacji bibliotek publicznych i przenoszenia ich księgozbiorów do szkół i innych placówek oświatowych.

3. W związku z uchylaniem się samorządów powiatowych od obowiązku realizacji zadań z zakresu bibliotekarstwa należy zwrócić się do wojewodów z prośbą

o podjęcie stosownych procedur prawno-administracyjnych o charakterze interwencyjnym zmierzających do powołania bibliotek powiatowych lub powierzenia ich zadań bibliotekom miejskim na terenie powiatu.

4. W związku z doświadczeniami związanymi z funkcjonowaniem bibliotek publicznych w warunkach reformy administracyjnej, a zwłaszcza realizowaniem zadań ponadlokalnych, Sekcja Bibliotek Publicznych zwraca się z prośbą o ponowne podjęcie dyskusji na temat takiej organizacji sieci bibliotecznej, która umożliwi racjonalne wykorzystanie istniejącego potencjału bibliotecznego, zachowa instytucje biblieczne, zapewni efektywne realizowanie zadań w skali powiatowej i wojewódzkiej.

5. Sekcja w pełni popiera postulaty i wnioski zawarte w „Liście otwartym uczestników ogólnopolskiej konferencji na temat roli samorządów w organizowaniu działalności kulturalnej. Kwidzyn 1-2 marca 1999 roku” (kopia w załączeniu).

Od redakcji: Uczestnicy wspomnianej wyżej konferencji nt. roli samorządów w organizowaniu działalności kulturalnej stwierdzili, że „Samorządom wojewódzkim i powiatowym zostały określone środki nieadekwatne do przejętych zadań, a ich wielkości nie są uzasadnione żadnymi kryteriami. Również podział tych środków na rozdziały klasyfikacji budżetowej nie znajduje żadnego uzasadnienia a przekazany samorządom jest źródłem zamieszania i stanowi niepotrzebną ingerencję w kompetencje samorządów”, piszą m.in.:

„W związku z tą sytuacją domagamy się:

— wprowadzenia do ustawy o finansach publicznych zapisu określającego zasady finansowania instytucji kultury zgodnego z ustawami: o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, ustawą o muzeach i bibliotekach;

Zawieszenie na rok obowiązywania art 19 ustawy o finansach publicznych jest rozwiązaniem doraźnym.

— zgodnie z zasadą jawności i przejrzystości w dysponowaniu środkami publicznymi domagamy się od Ministerstwa Finansów podania do szerokiej publicznej wiadomości kryteriów rozdziału środków pomiędzy województwa i powiaty wskazanych na realizację zadań z zakresu kultury włącznie z dotacjami z rezerwy celowej;

— protestujemy przeciwko marginalizowaniu udziału Ministerstwa Kultury i Sztuki w decyzjach legislacyjnych i finansowych. Nie może być tak, aby Ministerstwo odpowiedzialne statutowo za kulturę narodową pozbawione było rzeczywistego wpływu na decyzje podejmowane na szczeblu centralnym;

— domagamy się, w związku z niedoborem środków na kulturę w samorządach, ponownego wyznaczania procentowego udziału w podatkach od osób fizycznych i prawnych wszystkich szczebli samorządowych tak, aby umożliwić realizację zadań wynikających z ustaw.

Niedopuszczalne jest, aby mecenat państwa nad kulturą sprowadzał się głównie do wygłaszania przemówień o roli i znaczeniu kultury narodowej bez zapewnienia skutecznych rozwiązań służących jej ochronie i rozwojowi”.

Artykuły

Henryk Suchojad

Biblioteki uczelnianie humanistycznych a reforma systemu edukacji

Doświadczenie życiowe i szeroko rozumiana wiedza historyczna skłania mnie ku pogłębieniu tych, którzy uznają zmiany (rozumiane jako postęp) dokonujące się w życiu społecznym, człowieka oraz jego otoczeniu za nieuniknione. Proces ten jest niezależny w skali makro od woli jednostki czy konserwatywnie nastawionych grup społecznych. Próby powstrzymania tego zjawiska kończą się ostatecznie niepowodzeniem, a doraźnie — najwyżej jego opóźnieniem w czasie, stopniem skrajnych tendencji.

Reforma systemu oświaty wymusza potrzebę przygotowania do jej realizacji kadry nauczającej oraz zarządzającej i kierującej oświatą. Zadania te spadną w głównej mierze na wyższe uczelnie, choć też w jakimś stopniu na doradztwo metodyczne. Na uczelnie trafią wkrótce studenci o systematycznym przygotowaniu w zakresie edukacji czytelniczej i informacji naukowej, a więc o określonych wymaganiach jako użytkownicy biblioteki i słuchacze. Nowe zadania staną przed nauczycielami akademickimi i pojawi się potrzeba skutecznego, sprawnego ich rozwiązywania. Nie może pozostać to bez wpływu na biblioteki, zwłaszcza tych uczelni, które przygotowują do pracy w szkołach — głównie uniwersytety i wyższe szkoły pedagogiczne. Biblioteki akademickie muszą włączyć się w proces reformowania systemu edukacyjnego jeśli rzeczywiście mają przekształcić się „ze świadków w liderów rewolucji informacyjnej”¹⁾. Zadanie to jest niewątpliwie jednym z elementów tego ambitnego planu.

Ze względu na charakter artykułu ograniczę się jedynie do wskazania dostrzeganych przeze mnie możliwości włączenia się bibliotek w realizację reformy edukacyjnej i wynikających

z tego dla niej skutków. Każde z zaproponowanych działań wymaga w zasadzie odrębnego potraktowania i szerszego omówienia z czego muszę zrezygnować.

Biblioteki uczelniane powinny posiadać aktualne rozeznanie w zakresie reguł kształcenia i obowiązującego systemu edukacyjnego. Obecnie oznacza to znajomość założeń wdrażanej reformy, a szczególnie jej celów, podstaw programowych kształcenia i wychowania, systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli. (W skondensowanej formie wiedza ta zawarta jest w wydawnictwie MEN: *Reforma systemu edukacji. Projekt*, Warszawa 1998). Główny ciężar przygotowania nauczycieli dla potrzeb reformowanego systemu spadnie na uczelnie wyższe (uniwersytety, WSP). Oznacza to w praktyce kształcenie w zakresie nowych potrzeb (nauczanie blokowe, nowe przedmioty, nowe metody nauczania) czynnych nauczycieli na różnego rodzaju studiach podyplomowych, które już powstają, m.in. w WSP w Kielcach.

Kolejne zadanie to kształcenie, już dla potrzeb nowego systemu, przyszłych nauczycieli. W tej sytuacji biblioteki muszą na bieżąco śledzić zmiany w strukturze uczelni i realizowane programy nauczania na wszystkich kierunkach studiów. Szczególną uwagę należy poświęcić bibliotekoznawstwu i informacji naukowej ze względu na realizację w reformowanej szkole dziedziny Edukacja czytelnicza i informacyjna²⁾. Ponieważ wiedza i umiejętności z tej dziedziny mają być realizowane na wszystkich szczeblach nauczania szkolnego oraz niemal na wszystkich przedmiotach pewien zasób wiedzy i umiejętności z tej dziedziny powinni wynieść z uczelni wszyscy studenci zamierzający zostać nauczycielami. Biblioteka musi być więc przygotowana do służenia pomocą w tym zakresie także im i ich wykładowcom.

Od biblioteki będzie się oczekiwać doradztwa edukacyjnego i naukowego nie tylko dla studentów różnych form studiów. Pomocy będą u niej szukać również nie studiujący, ale podnoszący indywidualnie swoją wiedzę merytoryczną i zawodową nauczyciele oraz doradcy metodyczni.

Powyższe zadania i oczekiwania użytkowników postawią przed bibliotekami potrzebę

gromadzenia zbiorów niezbędnych do ich rozwiązania i zaspokojenia. Mam tu na myśli zarówno wydawniczą produkcję krajową, jak i zagraniczną, wydawnictwa zwarte i czasopisma. Niesie to wiele nowych problemów dla biblioteki, takich jak: rozeznanie w tym zakresie rynku wydawniczego, znalezienie miejsca w magazynach i czytelnich dla tych zbiorów, przynajmniej wstępne rozeznanie się w ich treści, nie mówiąc już o konieczności zdobycia dodatkowych środków finansowych.

Biblioteki uczelniane muszą być przygotowane do przyjęcia na praktykę (różne jej odmiany) studentów kierunków bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz kompetentnie je prowadzić. Nie jest to oczywiście zadanie nowe, ale programy praktyk należałoby dostosować do nowych potrzeb. Powinny one odpowiadać na oczekiwania studentów, jak i uwzględniać cele stawiane przez bibliotekę, w której praktyka się odbywa (m.in. z zakresu problematyki związanej z reformą edukacji).

Jeśli biblioteki akademickie mają pełnić rolę „liderów rewolucji informacyjnej”, to powinny również poddać dokładnej analizie prowadzone przez siebie formy działalności pedagogicznej, realizowane treści kształcenia, kształtowane umiejętności, stosowane metody nauczania. Niewątpliwie dalej głównym ich celem powinno być wyrabianie aktywności czytelniczej, umiejętności sięgania po informację we wszystkich jej postaciach oraz zdobywanie wiedzy. Ale powinna biblioteka również włączyć się, jak wspomniałem wyżej, w proces przygotowywania przyszłych nauczycieli do przekazywania wiedzy i kształcenia umiejętności z zakresu informacji naukowej uczniom różnych typów szkół.

Sądzę, iż w nowej sytuacji traci rację bytu dotychczas obowiązujący pogląd, iż biblioteki akademickie ze względu na swoją specyfikę nie muszą czy wręcz nie powinny rozwijać współpracy z bibliotekami szkolnymi. Na potrzebę takiej współpracy zwrócił uwagę Marcin Drzewiecki na kieleckiej konferencji: „Funkcje naukowo-badawcze i dydaktyczne biblioteki akademickiej” w 1996 r.³⁾ Postulat ten staje się obecnie koniecznością, jeśli biblioteki akademickie chcą uczestniczyć w reformie systemu nauczania. Możliwości rysują się tu naprawdę szerokie i to przynoszące obopólne korzyści. Współpraca powinna przede wszystkim dotyczyć kształcenia w zakresie edukacji czytelniczej i informacyjnej czy, jak pisze M. Drzewiecki, „pracy z użytkownikiem (ucniem lub

studentem)”⁴⁾. Mogłaby ona polegać na wymianie programów nauczania i planów pracy celem uniknięcia dublowania działań i treści kształcenia. Bibliotekom akademickim przydałyby się zestawy lektur szkolnych. Zainteresowani nimi będą studenci wybierający specjalizację nauczycielską oraz prowadzący zajęcia z tej dziedziny wykładowcy. Pamiętajmy, że zreformowana szkoła będzie pracować głównie na programach autorskich, a więc nie można liczyć, jak do tej pory, na centralnie opracowane tego typu dokumenty. Poprzez Internet, a posiada go coraz więcej szkół (a więc i biblioteki szkolne), mogą one poznawać zbiory bibliotek akademickich, ich strukturę, korzystać z różnych form informacji naukowej, specjalnie przygotowanych programów szkoleniowych. Podobnemu celowi mogłaby służyć poczta elektroniczna. Pozwoliłoby to uniknąć kłopotliwych, często mało efektywnych, wycieczek szkolnych do bibliotek uczelnianych. Niektóre programy przygotowywane przez biblioteki akademickie na zamówienie szkół (ich bibliotek) mogłyby być udostępniane po kosztach własnych. Podjęcie współpracy, wynikające z niej doświadczenia wskazałyby zapewne jeszcze wiele nowych możliwości jej rozwoju. Płynące z tego korzyści wydają się oczywiste. Sensowne wydaje się nawiązanie jakiejś formy kontaktu między bibliotekami akademickimi a pedagogicznymi. W centrum ich zainteresowania powinien znaleźć się nauczyciel i jego warsztat pracy.

Istotnym warunkiem realizacji zarysowanych tu możliwości włączenia się bibliotek akademickich w dzieło reformy jest posiadanie przez nie odpowiednio licznej, wysoko kwalifikowanej i pozytywnie motywowanej kadry. Idealny, ale chyba mało realny, model współczesnego bibliotekarza, dysponującego nieograniczoną wręcz wiedzą i umiejętnościami mogącymi służyć użytkownikowi biblioteki, zaprezentowała Jadwiga Kołodziejska⁵⁾. Nie mniej trzeba się jednak zgodzić z tymi licznymi głosami, które wskazują na nieuchronność zmian, jakie już zachodzą i będą się dokonywać w przyszłości zarówno w sferze umiejętności i powinności bibliotekarzy, rodzaju świadczonych usług, jak również organizacji biblioteki⁶⁾.

Te ambitne założenia i propozycje wymagają, aby biblioteki uczelniane nadały za standardami światowymi w zakresie budownictwa, gromadzenia zbiorów, wyposażenia technicznego, posiadania środków finansowych. Ko-

Kopiowanie — roszczenia bezzasadne?

niecznością stają się kontakty z bibliotekami akademickimi w innych krajach i wymiana doświadczeń. Osiągnięcie tych standardów powinno ułatwić integrowanie się Polski z Unią Europejską, która stawia określone wymagania także w tym zakresie ⁷⁾.

Zaprezentowany katalog działań i zadań, jakie polskie biblioteki akademickie powinny podjąć lub rozwinąć w związku z reformą edukacyjną, w krajach wysoko rozwiniętych jest już w zasadzie standardem. W naszych warunkach rodzi się jednak pytanie, jak obecnie, przy ogólnie znanej mizerii finansowej bibliotek uczelnianych, ich zapóźnieniach technicznych, brakach kadrowych i braku motywacji do podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników realizować powyższe zadania? Ile da się jeszcze „wycisnąć” z bibliotek poprzez podniesienie sprawności organizacyjnej, zarządzania i kierowania, a ile zależy od przyznania większych środków na ich działalność i pomocy z zewnątrz? Jeśli nawet szansa na realizację nakreślonych tu postulatów i oczekiwań wydaje się być niewielka, to widzę jednak sens określenia celów i rodzajnych się potrzeb. Upublicznianie kształtuje świadomość bibliotekarzy i, co nie mniej istotne, innych środowisk opiniotwórczych.

Dr Henryk Suchojad jest dyrektorem Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, a artykuł jest fragmentem wystąpienia Autora podczas konferencji w Kielcach nt. „Biblioteka i informacja w systemie edukacji” (3-4.12.1998 r.).

PRZYPISY:

- ¹⁾ E. Krysiak: *Kryteria wyboru dyrektora biblioteki*. „Bibliotekarz” 1997 nr 11 s. 21.
- ²⁾ Zob.: H. Suchojad: *Podstawy programowe: Edukacja czytelnicza i informacyjna*. „Poradnik Bibliotekarza” 1998 nr 4 s. 3-5; J. Szocki: *Reforma – biblioteki szkolne – studia bibliotekoznawcze*. „Bibliotekarz” 1998 nr 10 s. 6-9.
- ³⁾ M. Drzewiecki: *Książka, biblioteka i informacja naukowa w środowisku współczesnej szkoły (prolegomena do bibliotekarstwa w szkołach wyższych)*. W: *Funkcje naukowo-badawcze i dydaktyczne biblioteki akademickiej*, red. H. Suchojad, Kielce 1996, s. 11-17.
- ⁴⁾ Tamże.
- ⁵⁾ J. Kolodziejka: *Za drzwiami bibliotek*. Warszawa 1996. Zob. też rec. tej pracy: J. Ratajewski, *Umiejętności i powinności bibliotekarza*. „Przegląd Biblioteczny” 1998 nr 1 s. 67-68.
- ⁶⁾ M.in.: J. Wojciechowski: *Organizacja i zarządzanie w bibliotekach*, Warszawa — Kraków 1997; H. Hollender: *Po co bibliotekarzowi wiedza o nauce i literaturze niebeletrystycznej?*. „Poradnik Bibliotekarza” 1998 nr 9 s. 2-7.
- ⁷⁾ Zob. m.in. H. Suchojad: *Jak biblioteki akademickie mogą służyć integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi*. „Bibliotekarz” 1998 nr 5 s. 2-4.

Odżyła sprawa pobierania opłat za kopiowanie artykułów z czasopism, dzieł naukowych i innych. Jak informuje „Gazeta Wyborcza” z dnia 19 marca 1999 r. (nr 66/3064) Ministerstwo Kultury i Sztuki wydało zezwolenie na zarządzanie prawami autorów, których utwory są kopiowane w punktach kserograficznych. We wspomnianej wyżej informacji czytamy: „*Ministerstwo Kultury i Sztuki najpierw ponaglało, by wprowadzić system opłat za kserowanie utworów objętych prawem autorskim, a teraz przyznało, że nie wie, czy ściąganie takich opłat jest zgodne z prawem*”.

To stwierdzenie jest dla mnie niezrozumiałe. Przepisy są jasne, wielokrotnie komentowane i to z zasady przez osoby bardzo kompetentne (prof. prof. Janusz Barta i Ryszard Markiewicz), opracowano na ten temat szereg opinii prawnych. A to, że prawnicy zatrudnieni w Wysokim Urzędzie nie potrafią się w tej sprawie jednoznacznie wypowiedzieć, to na prawdę „koniec świata”.

Wspomniany w „Gazecie Wyborczej” artykuł wywołał pewne zaniepokojenie w kręgach bibliotekarskich. Nie ma do tego powodu. Zgłaszane przez bibliotekarzy wątpliwości, wywołane niefortunną opinią Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 3 lutego 1995 r. nr DP 024/19/95, rozwiła opinia prawna wspomnianych wyżej profesorów, opublikowana najpierw na tzw. żółtych stronach „Rzeczpospolitej” (z dnia 3 kwietnia 1995 r. nr 79/4032): „*Biblioteki a nowe prawo autorskie*”. Opinię tą, za zgodą autorów, przedrukowano w „Bibliotekarzu” (1995 nr 6). Do tej opinii odsyłam moich kolegów w wypadku, gdy odwiedzą ich przedstawiciele Stowarzyszenia KOPIPOL.

Jak to już kilkakrotnie pisałem, bibliotekarze są sojusznikami twórców i w żadnym wypadku nie chcą naruszać ich słusznych praw. „Monopol autorski” jest zagwarantowany zarówno postanowieniami Konwencji berneńskiej, której Polska jest sygnatariuszem, jak też i naszej ustawy (z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, opubl. Dz. U. 1994 nr 24 poz. 83). Art. 17 ustawy mówi: „*Jeżeli ustawa nie stanowi*

inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu". Ustanowienie tych przepisów jest wynikiem realizacji generalnego założenia, że obowiązkiem każdego państwa jest ochrona własności intelektualnej przed działaniami innych osób, które chcą tę własność dla swoich bezprawnych interesów wykorzystywać, m.in. przez nielegalne kopiowanie.

Zarówno Konwencja berneńska, jak i nasza ustawa (rozdz. 3 oddział 3: „Dozwolony użytek chronionych utworów”) dopuszcza wprowadzenie ograniczeń w monopolu autorskim. Możliwe jest ograniczenie tego monopolu. Art. 9 ust. 2 Konwencji berneńskiej stanowi: „Ustawodawstwo państw należących do Związku zastrzega się możliwość zezwolenia na reprodukcję tych dzieł w pewnych, szczególnych wypadkach, pod warunkiem, że reprodukcja ta nie wyrządzi szkody normalnemu korzystaniu z dzieł ani nie przyniesie nieuzasadnionego uszczerbku prawowitemu interesom autora”. Tak w Polsce, jak i w innych państwach głoszony jest pogląd, „że każda osoba powinna mieć zapewniony dostęp do informacji i korzystać z rezultatów pracy twórczej. Realizacja tego poglądu stanowi naruszenie monopolu twórcy, w pewnym stopniu ogranicza jego prawa majątkowe. Opiera się ona za założeniu, że nie jest możliwy rozwój działalności naukowej, jeśli zainteresowany nie wie, co w danej dziedzinie już zostało osiągnięte. Ten pogląd stanowi podstawę uprawnień dla organów państwa (z których te organy korzystają) do wpływania na sposób korzystania z ochrony prawa autorskiego przez twórcę. Bo też, czy właściwa jest ochrona nieograniczonego prawa do prywatności i prawa do zazdrosnego strzeżenia swoich pomysłów i wynalazków wyłącznie w tym celu, by czerpać z tego korzyści materialne; czy ludzie nie powinni korzystać z wolnego dostępu do tych utworów (niekoniecznie zupełnie wolnego od opłat w wymiarze finansowym, ale przy zapewnieniu prawa dostępu do informacji)?”. To pogląd przedstawiony przez eksperta Wspólnoty Europejskiej, Ch. Oppenheimera (*The legal and regulatory environment for electronic information*, 2 ed. Infonortics in-depth Briefings. Calne-Wiltshire 1995, 4).

Z postanowień Konwencji berneńskiej, stanowiących o prawie każdego państwa — jej sygnatariusza (art. 17): „do zezwalania, nadzorowania lub zakazywania, za pomocą środków ustawodawczych lub wewnętrznego porządku

publicznego, rozpowszechniania, przedstawiania, wystawiania wszelkich dzieł, do których właściwa władza uznałaby za potrzebne zastosowanie tego prawa”, z postanowień już tu powołanego art. 9 ust. 2 Konwencji — skorzystało wiele państw. Obowiązujące w tych krajach przepisy dopuszczają ograniczenie monopolu autorskiego, m.in. w państwach członkowskich Wspólnoty Europejskiej znana jest zasada rzetelnego działania („*fair dealing*”), w Stanach Zjednoczonych prawo rzetelnego korzystania („*fair use*”). Źródłem tych ograniczeń monopolu autorskiego są akty normatywne pozwalające np. na kopiowanie utworu w całości lub w części, w celu stworzenia warunków do korzystania osobistego, jak również do korzystania w kręgu określonych osób, w kręgu krewnych, przyjaciół, dobrych znajomych. W poszczególnych państwach obowiązują bardzo różne zasady rzetelnego korzystania, a różnice dotyczą przede wszystkim zakresu i celu tego korzystania. Z zasady przepisy te nie dopuszczają legalnego kopiowania większych partii utworu (trzeba przyznać, że polska ustawa, jej art. 23, idzie tutaj naprawdę bardzo daleko), określają granice kopiowania, np.: zezwalają na sporządzenie odbitki kserograficznej jednego artykułu, zakazując stanowczo kopiowania większych partii czasopisma, zezwalają na skopiowanie jednego arkusza wydawniczego większego utworu. W każdym państwie dopuszczalny jest jakiś zakres rzetelnego korzystania, akty normatywne określają cele tego korzystania, są to najczęściej: badania naukowe (także profesjonalne, ale nie komercyjne — zob. „*Texaco case*” opisany w „*Science*” 1994, 266, 1315), zbieranie informacji na określony temat (sporządzanie opracowań dokumentacyjnych), poszerzanie własnej wiedzy (tak profesjonalne, jak i hobbystyczne), a także szeroko pojęte cele edukacyjne. Należy dodać, że problem korzystania w ramach „*fair dealing*”, „*fair use*” nie został w przepisach wielu państw określony jednoznacznie, często znaczną rolę odgrywa tam orzecznictwo sądowe.

Jak już wskazano, polska ustawa wprowadza ograniczenia w monopolu autorskim. Przepisy ustawy stanowią o korzystaniu z utworu w zakresie własnego użytku osobistego (art. 23), o korzystaniu z opublikowanych utworów przez instytucje naukowe i oświatowe, w tym i biblioteki (art. 27), o szczególnych prawach archiwów, bibliotek i szkół (art. 28), o prawie cytatu (art. 29), o uprawnieniach ośrodków informacji i doku-

mentacji naukowo-technicznej (art. 30). Z tych przepisów korzystają biblioteki.

Trzeba przypomnieć, że stosując przepisy o dozwolonym użytku chronionych utworów, w celu zapewnienia twórcom korzyści w razie korzystania przez inne podmioty z utworów rozpowszechnionych, przyjęto w naszej ustawie trzy rozwiązania:

1) wyraźnie został określony krąg osób i instytucji uprawnionych do korzystania z chronionych utworów w ramach dozwolonego użytku, a także określono jego granice;

2) przyznano twórcom prawo do wynagrodzenia za korzystanie, w zakresie przekraczającym własny użytek osobisty, w określonych sytuacjach, z chronionych utworów, m.in.: za korzystanie z już rozpowszechnionych aktualnych artykułów na tematy polityczne, gospodarcze i społeczne oraz z aktualnych zdjęć reporterskich, za zamieszczenie w celach dydaktycznych i naukowych drobnych utworów lub fragmentów większych utworów w podręcznikach i wypisach, za udostępnianie przez ośrodki informacji i dokumentacji naukowo-technicznej egzemplarzy fragmentów utworów, za zamieszczanie w encyklopediach i w atlasach opublikowanych utworów plastycznych i fotograficznych;

3) zapewniono twórcom możliwość uzyskania pewnego wynagrodzenia związanego z masowym zwielokrotnieniem na użytek prywatny lub niektórych instytucji, którym ustawa przyznała szczególne uprawnienia (m.in. bibliotekom), utworów lub ich fragmentów — przez nałożenie na producentów i importerów określonych urzędów i nośników obowiązku ponoszenia opłat na rzecz twórców, wykonawców i producentów (art. 20 naszej ustawy).

Wszelkie działania przekraczające zakres dozwolonego użytku chronionych utworów, naruszające monopol autorski, są niedopuszczalne. W szczególności niedopuszczalne jest przedrukowywanie (kserowanie) chronionych utworów na zamówienie innych instytucji bądź też w celach komercyjnych. Rodzą one nie tylko obowiązek uiszczenia na rzecz powołanych stowarzyszeń odpowiednich opłat, mogą także narazić sprawcę naruszenia prawa na odpowiedzialność cywilną bądź też karną.

Bibliotekarze muszą wiedzieć, co wolno, a czego nie wolno robić. Nie wracam do tych spraw, bowiem wielokrotnie pisałem na ten temat: w czasopismach bibliotekarskich (w „Bibliotekarzu”, w „Poradniku Bibliotekarza”, a także w „Przeglądzie Bibliotecznym”),

w swojej, wydanej przez Stowarzyszenie książce (*Prawo autorskie w działalności bibliotekarskiej*, Warszawa 1997, Wyd. SBP).

Warto zwrócić uwagę i na to, że naruszenie postanowień art. 23 ustawy o prawie autorskim, stanowiącego o korzystaniu z utworu w zakresie własnego użytku osobistego, art. 27 dającego określone uprawnienia instytucjom naukowym i oświatowym, art. 28 mówiącego o prawach archiwów, bibliotek i szkół, byłoby bardzo szkodliwe dla naszej kultury i oświaty, uderzyłoby „po kieszeniach” ludzi nauki i oświaty, ludzi zaliczających się w naszym państwie (niestety) do grona biedniejszych.

I jeszcze jedno. Moje uwagi nie odnoszą się do ewentualnych działań skierowanych przeciwko właścicielom punktów kserograficznych. Ale działania wyrażające się wymierzaniem nieuzasadnionych (nie udowodnionych i nie wyluczonych) opłat budzą przykre wspomnienia o czasach, gdy opodatkowywano „znamiona nieujawnionych dochodów”. Jeśli taki punkt wykonuje prace przekraczające „dozwolony użytek osobisty”, wykonuje kopie na zamówienie określonych instytucji, a nie osób fizycznych, to prace te są przecież „fakturowane” i w oparciu o takie faktury można wymierzać stosowne opłaty.

Bolesław Howorka jest radcą prawnym i emerytowanym dyrektorem Biblioteki Głównej Akademii Medycznej w Poznaniu.

Bogumiła Warząchowska

Selekcja zbiorów i gospodarka drukami zbędnymi w BG UŚI

I. Selekcja zbiorów

Prace nad selekcją zbiorów w Bibliotece Głównej uznane zostały w ostatnim czasie za jedne z ważniejszych. Problem selekcji od wielu lat nie był podejmowany przez bibliotekę ze względu na brak lokalu, w którym można by pomieścić wyselekcjonowane zbiory, a także na ciągłe braki etatów dla osób, które mogły by wykonać te prace.

W ostatnim czasie zastrzono kryteria doboru książek i czasopism do zbiorów Biblioteki Głównej i bibliotek wydziałowych ze względu na ograniczone środki finansowe na

zakup nowości. W Bibliotece Głównej uznano za słuszne utrzymanie uniwersalnego charakteru gromadzonych wydawnictw skupiając się na encyklopediach, słownikach, bibliografiach, informatorach ogólnych i specjalistycznych oraz materiałach w zakresie dyscyplin reprezentowanych na uczelni.

Przeprowadzenie selekcji zbiorów i usunięcie nieprzydatnych bibliotece wydawnictw ma na celu względy ekonomiczne i praktyczne, a są nimi:

— ograniczenie kosztów związanych z przechowywaniem w bibliotece piśmiennictwa zbędnego lub rzadko wykorzystywanego;

— zabezpieczenie piśmiennictwa retrospektywnego dla obecnych i przyszłych potrzeb nauki i kultury oraz ocalenie go przed zniszczeniem;

— uzyskanie lepszych warunków dla organizacji zbiorów częściej używanych, zwiększenie ich mobilności;

— polepszenie organizacji zbiorów rzadko używanych, uzyskanie łatwego dostępu do tego typu piśmiennictwa.

Praktyczną wskazówką dotyczącą przygotowania prac nad selekcją materiałów jest sugestia, aby zasad selekcji nie ustalali sami bibliotekarze. W pracach nad ich przygotowaniem powinni brać udział przedstawiciele wszystkich grup użytkowników danej biblioteki, tworząc komisję koordynującą całość poczynić¹⁾.

Komisję taką powołuje dyrektor Biblioteki Głównej w porozumieniu z Radą Biblioteczną, w skład której wchodzi:

— kierownicy oddziałów gromadzenia i udostępniania,

— pracownicy naukowcy wytypowani przez Radę Biblioteczną,

— inni pracownicy biblioteki wytypowani przez dyrektora.

Utworzona komisja powinna opracować program szczegółowy, który umożliwiłby sprawną selekcję zbędnych materiałów oraz powołać sekcje do wykonania konkretnych prac. W skład sekcji wchodzi:

● bibliotekarz z dużym doświadczeniem zawodowym,

● dziedzinowy pracownik naukowy,

● pomoc biblioteczna (magazynier).

Podjęcie prac nad selekcją zbiorów wymagać będzie ustalenia podstaw prawnych oraz szczegółowego programu działania. Program taki powinien określać kolejne etapy czynności, przewidując na wstępie uporządkowanie

wyselekcjonowanego materiału. Wśród kryteriów kwalifikujących dokumenty do selekcji wymienić należy:

● tematyka wykraczająca poza profil biblioteki,

● niska wartość naukowa i dydaktyczna,

● zmniejszona aktualność informacyjna,

● dezaktualizacja publikacji,

● mało znany język dokumentu,

● nadmierna liczba egzemplarzy nie zmienionych wydań danego tytułu, która nie jest uzasadniona potrzebami dydaktycznymi,

● zniszczenie czy zdekompletowanie dokumentu,

● rzadkie udostępnianie²⁾.

Kryterium decydującym jest tu niewątpliwie faktyczna przydatność danych pozycji wyrażona częstotliwością zamówień składanych przez czytelników. Ze względu na pracochłonność analizy wartości i przydatności druków, biblioteka może zastosować:

● kryterium formalne, odnoszące się do całych grup zbiorów, np.: data wydania czy wpływu do biblioteki;

● częstotliwość wypożyczeń i udostępnień w czytelnich — łatwą do analizowania w skomputeryzowanym systemie rejestracji wypożyczeń.

Wbrew pozorom selekcja zbiorów nie jest czynnością łatwą i tanią. Wymaga personelu o wysokich kwalifikacjach, który nie stwarzałyby zagrożenia, że poczyni straty w zgromadzonej dotychczas kolekcji.

Z usunięciem książki już wprowadzonej do zbiorów związanych jest szereg manipulacji i czynności:

● przegląd katalogów znajdujących się w bibliotece,

● przygotowanie inwentarzy,

● sprawdzenie kartotek magazynowych,

● porównywanie niektórych egzemplarzy z autopsji,

● opracowanie list wyselekcjonowanych materiałów.

Zbiory biblioteczne, rosnące bez stale kontrolowanych ograniczeń, przestaną być z czasem użyteczne, ponieważ nadmierna wielkość utrudnia, bądź wyklucza pełne wykorzystanie. O kształcie biblioteki decyduje pozyskiwanie materiałów nowych, jak również usuwanie zbędnych. To musi kosztować i taka praca wymaga dodatkowych funduszy, ale jeśli przeprowadzi się ścisłą kalkulację, pewne jest, że koszt takiej operacji okaże się znacznie niższy od tego, jaki pociąga za sobą wieloletnie utrzymywanie martwych zbiorów.

Należy zdobyć się na radykalne rozstanie z książkami przypadkowymi, a przede wszystkim z przestarzałymi i nieprzydatnymi, nawet gdy wydaje się, że ich kolekcja buduje autorytet biblioteki. Zaobserwowano, że nieco starsze publikacje, coraz mniej mogą liczyć na czytelnicze zainteresowanie. Nawet jeśli tekst pozostaje czytelniczo żywy, następują coraz to nowe jego wydania i reprinty, które również przyczyniają się do dezaktualizacji wydań dawniejszych³⁾.

Tymczasem nawet u bibliotekarzy, którzy deklarują zrozumienie konieczności selekcji w księgozbiorach, kiedy dochodzi do podjęcia decyzji o losie konkretnej książki, powstają zahamowania i wątpliwości, czy się jeszcze komu nie przyda. Jednak trzeba mieć świadomość, że w epoce masowych nakładów i różnorodnych form wydawniczych, znaczna część materiałów przestarzałych powinna nieuchronnie ulec likwidacji. W tej sprawie niewątpliwie potrzebna jest ostrożność, jak również przekonanie wielu zainteresowanych osób o celu i znaczeniu takiej akcji.

II. Dublety i druki zbędne

Biblioteka Główna Uniwersytetu Śląskiego posiada znaczą liczbę dubletów i druków zbędnych zgromadzonych od wielu lat. Pochodzenie tych materiałów jest różne, należą tu często dary, liczne egzemplarze z wymiany, często zagranicznej oraz zdezaktualizowane wydawnictwa prac naukowych.

Można przyjrzeć się bliżej i dokonać skrótowej charakterystyki obecnego zasobu druków zbędnych i dubletów. Jest to zbiór niejednorodny, ponieważ składa się z jednej strony z materiałów, które wpłynęły przy powstawaniu biblioteki, z drugiej strony — z nabytków bieżących, odrzucanych w latach istnienia biblioteki. Są one zróżnicowane wydawniczo, tematycznie i językowo. Stosunkowo duży odsetek stanowią wydawnictwa naukowe polskie i obce z różnych dziedzin wiedzy o szerokiej tematyce. Znajdują się tu również przestarzałe podręczniki akademickie, literatura popularnonaukowa, dublety pojedynczych numerów lub roczników czasopism polskich i obcych, beletrystyka różnej rangi.

W okresie tworzenia i organizowania biblioteki wpłynęło wiele piśmiennictwa obcego, szczególnie rosyjskiego i niemieckiego. Znalazło się również sporo darów anglojęzycznych, które były wynikiem eliminowania ich

przez światowe biblioteki i wydawnictwa. Zbiory te, szczególnie czasopisma i wydawnictwa ciągle, nie są kontynuowane, szczątkowe, mające swój sens w kontekście narodowych kolekcji, w których powstały, u nas stanowią tylko materiał zbędny.

Ponadto w Bibliotece Głównej jako druki zbędne należy potraktować wieloegzemplarowe nakłady wydawnictw Prac Naukowych i Skryptów Uniwersytetu Śląskiego. Publikacje te przeznaczone przed wieloma laty na potrzeby wymiany krajowej i zagranicznej nie zostały rozprowadzone, ponieważ otrzymano je w nadmiarze. Zalegające w bibliotece zapasy Wydawnictw UŚI, przedstawiają różną wartość merytoryczną: obok publikacji zdeaktualizowanych znajdują się także pozycje poszukiwane przez środowisko naukowe, a już nie dostępne na półkach księgarskich.

Współpraca Biblioteki Głównej z podległymi jej bibliotekami wydziałowymi i zakładowymi dała początek selekcji wydawnictw Uniwersytetu Śląskiego. Biblioteki wydziałowe prawie w całości zagospodarowały zaofiarowane im druki zbędne, uzupełniając swój zasób. Oddział Gromadzenia Zbiorów wykonał szereg prac w postaci ofert, wykazów i innych czynności, żeby przekazać zbędne wydawnictwa do bibliotek wydziałowych. Biblioteka Główna znalazła najwierniejszego odbiorcę na własnym gruncie praktycznie na wszystkie prace naukowe, skrypty i wydawnictwa ciągle w macierzystym uniwersytecie.

III. Rozprowadzanie zbędnych materiałów bibliotecznych

Rozwiązań zagospodarowania druków zbędnych należy szukać na wielu płaszczyznach, wykorzystując wszelkie możliwości biblioteki. Dotychczasowe formy rozprowadzania, poprzez listy dubletów rozsyłane do poszczególnych bibliotek okazały się niewystarczające i mało skuteczne. Nie jest bowiem prawdą, że zagadnienie gospodarki dubletami, rozwiązało skutecznie zalecenie Państwowej Rady Bibliotecznej z 24 XI 1980 roku, rozszerzając listę bibliotek objętych ogólnopolską międzybiblioteczną wymianą druków zbędnych⁴⁾.

Z naszych obserwacji wynika, iż kontrahenci dokooptowani są odbiorcami tylko niewielkiej liczby druków, ponieważ są zainteresowani zasadniczo dobrą literaturą naukową bieżącą, na którą nigdy nie brakowało reflektantów wśród bibliotek naukowych w kraju.

Również propozycja przekazywania druków zbędnych oddziałom Towarzystw Bibliofilskich niewiele zmieniła w pozbywaniu się nieprzydatnych materiałów bibliotecznych.

W celu ułatwienia szybkiej i sprawnej wymiany list dubletów należy uruchomić i wykorzystać dobrze zorganizowaną komputerową sieć biblioteczną. Przygotowanie odpowiedniego programu usprawniłoby pracę i umożliwiło skuteczne docieranie do kontrahentów.

Inną sprawdzoną i skuteczną propozycją jest aukcja, dzięki której za symboliczną złotówkę wiele materiałów może trafić do osób nimi zainteresowanych. Na aukcję należy kierować:

- wieloegzemplarzowe podręczniki akademickie,
- zalegające w bibliotece wydawnictwa własne i innych uczelni,
- wieloegzemplarzowe wydania popularne klasyków w językach obcych,
- zacytane i zdekompletowane powieści w języku polskim,
- pojedyncze numery bieżących czasopism oraz gazet.

Aukcja za zgodą władz uczelni odbywać się może w Bibliotece Głównej, w bibliotekach wydziałowych bądź w innych punktach uczelni w zależności od potrzeb osób zainteresowanych.

Makulaturowanie zbędnych materiałów bibliotecznych może być ostatnim filtrem oczyszczenia Biblioteki Głównej z druków dla niej zbędnych i dubletów. Na makulaturę powinny trafić:

- gazety, czasopisma i inne wydawnictwa ciągle o ograniczonym zasięgu oddziaływania (z wyjątkiem regionalnych),
- pozaregionalne katalogi firmowe,
- materiały reklamowe,
- niektóre powielane wydawnictwa,
- książki, które mimo licznych prób i form zainteresowania nimi innych instytucji lub odbiorców nie znalazły nabywców,
- wydawnictwa zdefektowane, w znacznym stopniu zacytane i zniszczone.

Zaproponowany schemat selekcji zbiorów i zagospodarowania zbędnych materiałów bibliotecznych w Bibliotece Głównej nie wyczerpuje z pewnością wszystkich możliwych sposobów. Niemniej, stworzone zostały realne szanse na rozproszczenie nagromadzonych zapasów znacznie szybciej niż to robiono dotychczas.

Bogumiła Warząchowska jest pracownikiem Biblioteki Głównej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

PRZYPISY:

- ¹⁾ Grala E.: *Metodyka opracowania zasad gromadzenia zbiorów w bibliotekach Stanów Zjednoczonych*. „Przegląd Biblioteczny” 1996 z. 2/3 s. 146.
- ²⁾ Jagielska M.: *Gospodarka dubletami i drukami zbędnymi w bibliotekach uniwersyteckich w Polsce w kontekście przygotowywanej specjalizacji materiałów bibliotecznych w bibliotekach naukowych*. „Roczniki Biblioteczne” R. 30 1986 z. 1/2 s. 167.
- ³⁾ Dunin J.: *W sprawie aktualnych problemów gromadzenia bibliotecznego*. „Przegląd Biblioteczny” 1998 z. 1 s. 23.
- ⁴⁾ Piaskowski J.: *Nowe możliwości lepszego wykorzystania zbędnych druków bibliotecznych*. „Przegląd Biblioteczny” 1982 z. 3/4 s. 274.

Jolanta Sobielga

Zmierzch epoki katalogów kartkowych

Spektakularny postęp w porządkowaniu i wyszukiwaniu informacji ujawnia się głównie w postaci zastępowania katalogów kartkowych komputerowymi. Tempo upowszechniania się tej innowacji jest zróżnicowane i zależy od wielu czynników, m.in. od zasobów finansowych bibliotek. Nie bez znaczenia jest również gotowość decydentów i personelu do wdrażania wspomnianej innowacji, która będąc nową jakością, generuje szereg problemów społecznych i organizacyjno-technicznych^{1,2)}. Niemniej wdrażanie automatyzacji systemów wyszukiwawczych jest przedsięwzięciem nieuchronnym, a los katalogów kartkowych wydaje się być przesądzony.

W badaniach prowadzonych w Bibliotece Głównej (BG) Politechniki Świętokrzyskiej (PŚk) zebrano opinie klientów odnośnie oceny funkcjonowania obu typów katalogów. Badania prowadzono w połowie 1998 r. z wykorzystaniem ankiety zawierającej zestaw zamkniętych pytań włączonej do OPACa. Do analizy ilościowej próby reprezentującej zbiorowość generalną 5098 klientów biblioteki przy współczynniku ufności 0,95. Rezultatem pytań jest m.in. prezentowana tu próba ukazania relacji, w jakich pozostają te dwa narzędzia wyszukiwania informacji.

Proces zmiany katalogów bibliotecznych rozpoczęto w BG PŚk w 1991 r., rejestrując

wszystkie nabytki w katalogu komputerowym. Do 1996 r. kontynuowano równoległe katalog kartkowy. Dzięki prowadzonej retrokonwersji obecnie niemal cały księgozbiór aktywny biblioteki jest już odzwierciedlony w katalogu komputerowym. Katalog kartkowy, mimo że już nie aktualizowany, to w zakresie informacji gromadzonej do 1996 r. może być wykorzystywany fakultatywnie z katalogiem komputerowym.

W pierwszym etapie badań na podstawie opinii respondentów przeprowadzono waloryzację obu rodzajów katalogów wg następujących kryteriów:

- trudność w użytkowaniu,
- szybkość wyszukiwania informacji,
- stopień identyfikacji użytkowników z danym typem katalogu,
- preferencje w zakresie wykorzystania obu katalogów.

Jeśli przyjąć całą populację respondentów (369 badanych użytkowników katalogu OPAC) za 100, to miarą waloryzacji jest odsetek respondentów preferujących dany rodzaj katalogu wg określonego kryterium. Wyniki waloryzacji zamieszczono w Tab. 1.

Tabela 1
Waloryzacja katalogu komputerowego oraz kartkowego wg kryteriów

Lp.	Nazwa kryterium	Katalog komputerowy (%)	Katalog kartkowy (%)
1	Trudność w użytkowaniu	45,8	54,2
2	Szybkość wyszukiwania informacji	82,6	17,4
3	Stopień identyfikacji	83,5	16,5
4	Preferencje w zakresie wykorzystania	92,1	7,9
5	Ogółem poziom akceptacji*	76,0	24,0

* Wielkości zawarte w lp. 5. to średnie arytmetyczne udziałów procentowych odpowiednio z kolumn 2 i 3.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie badań ankietowych.

Udziały procentowe ocen obu typów katalogów szeregowano ponadto w przekroju lat studiów. Jedynie stopień identyfikacji oraz preferencje w zakresie wykorzystania wykazują określone prawidłowości w rozkładzie wg poszczególnych lat. Wyniki zawarte w Tab. 1 potwierdzają wyraźną asymetrię w poziomie akceptacji obu rozwiązań na korzyść katalogu

komputerowego. Jest to zgodne z logiką dyfuzji innowacji³⁾. Każdy bowiem inny rodzaj relacji między omawianymi typami katalogów nie stwarzałyby warunków dla procesu upowszechniania się katalogu komputerowego. Analizując strukturę tych zależności, zwraca uwagę wysoki stopień identyfikowania się użytkowników z rozwiązaniami, które niesie katalog komputerowy. Podobny stopień identyfikacji z katalogiem komputerowym wykazują również pracownicy krakowskich bibliotek⁴⁾. Trudno się temu dziwić, zważywszy że totalna komputeryzacja współczesnego życia spycha biernych w stosunku do tej innowacji na margines, sytuując ich (często pochopnie!) w gronie ludzi zacofanych lub nie pojmujących współczesnej rzeczywistości. Nie kwestionowana jest również potwierdzona w badaniach szybkość wyszukiwania informacji w katalogu komputerowym w stosunku do poprzedniego rozwiązania. Jedynie pod względem trudności w użytkowaniu obu katalogów różnice są niewielkie. Trudności w użytkowaniu katalogu komputerowego dotyczą zarówno posługiwania się samym sprzętem, jak również niedostatku umiejętności w zakresie korzystania z proponowanych procedur wyszukiwawczych. Wynika to z badań, w których zidentyfikowano znaczne bariery związane z użytkowaniem katalogu komputerowego⁵⁾. Największy dysonans w akceptacji tych dwu sposobów wyszukiwania zaznacza się w stopniu ich wykorzystania. Obecnie po 6 latach użytkowania katalogu komputerowego tylko 7,9% klientów częściej korzysta z katalogu kartkowego. Natomiast 75,6% użytkowników nie korzysta z niego wcale. Pozostali wykorzystują go sporadycznie.

Badania potwierdziły to, co zdawało się być oczywiste. Katalog komputerowy zmonopolizował wyszukiwanie informacji. Jednak katalog kartkowy, pomimo że nie jest już aktualizowany, posiada nadal swoje grono zwolenników. Zgląda tu bowiem niemal czwarta część klientów biblioteki. Analiza wykorzystania katalogów pokazuje, że spada liczba klientów korzystających wyłącznie z katalogu komputerowego z upływem lat studiów. Odsetki te wynoszą odpowiednio: I rok — 89,8%, II — 69,1%, III — 61,6%, IV — 72,5%, V — 50,0%. Należy zaznaczyć, że deklarowana trudność w użytkowaniu katalogu komputerowego jest podobna na poszczególnych latach, a na I roku jest nawet nieco wyższa. Wyklucza to wpływ tego czynnika na spadek poziomu wy-

korzystania katalogu komputerowego w przekroju lat studiów. Jest symptomatyczne, że analizowany stopień identyfikacji, czyli utożsamiania się użytkowników z innowacją ma podobny przebieg jak stopień wykorzystania katalogu komputerowego. Wielkości te wynoszą odpowiednio: I rok — 94,1%, II — 81,3%, III — 63,0%, IV — 51,7%, V — 43,9%. Podobne rozkłady stopnia identyfikacji oraz wykorzystania katalogu w przekroju lat studiów pozwalają sądzić, że to właśnie poziom utożsamiania się respondentów z innowacją wpływa znacząco na jej stopień wykorzystania.

Tabela 2

Hipotetyczne typy relacji między katalogiem komputerowym i katalogiem kartkowym

Lp.	Typ relacji	Katalog komputerowy	Katalog kartkowy
1	Komplementarność	zdecydowanie nie	tak
2	Kompensacja	zdecydowanie tak	tak
3	Substytucja	zdecydowanie tak	zdecydowanie nie
4	Identyfikacja	zdecydowanie tak	tak

Źródło: Sporządzono, wykorzystując m.in. dane zawarte w Tabeli 1.

W kolejnym etapie badań dokonano analizy wzajemnych relacji w jakich pozostają omawiane rodzaje katalogów. Hipotetyczne typy relacji określono na podstawie szacunków wynikających z poziomu waloryzacji jednego i drugiego katalogu. Obraz prawdopodobnych relacji ilustruje Tab. 2. Analizowane zależności między katalogiem komputerowym a katalogiem kartkowym są wyraźnie niesymetryczne, będąc konsekwencją nierównomiernego poziomu akceptacji obydwu rozwiązań. Przedmiotem analizy były następujące typy relacji:

● Relacja komplementarności — z uwagi na przytłaczającą przewagę poziomu akceptacji i użytkowania katalogu komputerowego nie pełni on funkcji uzupełniającej w stosunku do poprzedniego rozwiązania. Katalog kartkowy uzupełnia natomiast komputerowy przynajmniej w zakresie potrzeb tych klientów, którzy korzystając z niego odciążają tym samym komputerowe stanowiska online.

● Relacja kompensacji — niemal powszechna akceptacja katalogu komputerowego

to w dużym stopniu wynika „odreagowania” niedostatków poprzedniego rozwiązania. Jednak również użytkowanie katalogu kartkowego jest dla nielicznej wprawdzie grupy klientów kompensacją niepowodzeń przy wyszukiwaniu informacji w katalogu komputerowym.

● Relacja substytucji — obserwuje się wyraźny proces zastępowania katalogu kartkowego katalogiem elektronicznym. Trudno sobie wyobrazić, że mogłoby być odwrotnie.

● Relacja identyfikacji — zdecydowana przezwa postrzeganych walorów katalogu komputerowego nad kartkowym w dużej mierze wynika z wysokiego poziomu utożsamiania się klientów z tym sposobem wyszukiwania informacji. Jest on bowiem synonimem tych nowoczesnych wartości, o których wcześniej wspomniano. Katalog kartkowy w zestawieniu z komputerowym takie podstawy wyzwała w niewielkim zakresie.

Analizując cechy (walory) obydwu typów katalogów oraz relacje zachodzące między nimi, łatwo zauważyć przytłaczającą przewagę większości tych parametrów na korzyść katalogu komputerowego. Jest to główny mechanizm napędzający proces gwałtownego upowszechniania się katalogów elektronicznych. W konsekwencji katalog kartkowy w BG PŚk podzieli los innych już zlikwidowanych katalogów. W kolejce do „unicestwienia” stoją także te, które obecnie służą jeszcze klientom jako jedyne narzędzia wyszukiwania informacji. Komputeryzacja bibliotek nie jest bowiem prostym remedium na niedostatki tradycyjnych form organizacji procesów bibliotecznych. Komputeryzacja wpisuje się w kontekst nowego typu relacji między sferą wartości i technologii, stając się główną siłą napędową jakościowych zmian strukturalnych w bibliotekach⁶⁾. Wspomniane zmiany to nie skutek arbitralnych wyborów, lecz wynik nieuchronności procesów wynikających z logiki przekształceń systemowych. Z punktu widzenia pracowników bibliotek oraz kadry zarządzającej najistotniejszym walorem technologii elektronicznej jest jej ogromna kreatywność.

Nie bacząc na oczywiste zalety rozwiązań elektronicznych, katalog kartkowy schodzi ze „sceny informacyjnej w dobrym stylu”, i będzie na pewno z sentymentem wspomniany, zwłaszcza przez tych klientów bibliotek, którzy go pamiętają jako niekwestionowanego „króla” informacyjnego ładu.

Jolanta Sobielga jest pracownikiem Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach.

PRZYPISY:

- ¹⁾ A. Jazdon: *Zmiany organizacji bibliotek związane z komputeryzacją*. W: *III Krajowe Forum Informacji Naukowej i Technicznej*, Jastrzębie Zdrój 29 V — 2 VI 1995. Jastrzębie Zdrój, 1996 s. 253-259.
- ²⁾ J. Łuszczynska: *Wpływ komputeryzacji na zmiany organizacyjne Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego*. W: *Rola i funkcje nowoczesnej biblioteki akademickiej. Materiały z konferencji zorganizowanej z okazji 50-lecia UMK*. Toruń 27-29 IX 1995. Toruń: UMK 1996 s. 150.
- ³⁾ J. Sobielga: *Elektroniczne wyszukiwanie informacji jako proces innowacyjny*. [Referat wygłoszony na konferencji „Świat mikrokomputerów w inte” Gliwice, 1-2 XII 1998].
- ⁴⁾ E. Dobrzyńska, E. Lankosz, A. Kegel: *Komputeryzacja bibliotek w opiniach bibliotekarzy i użytkowników*. W: *Bibliotekarze i użytkownicy bibliotek w dobie powszechnej komputeryzacji. Materiały konferencyjne 13-15 XI 1996*. Szczecin: Uniwersytet Szczeciński, 1997 s. 63.
- ⁵⁾ J. Sobielga: *Psychologiczne aspekty barier informacyjnych w procesie kształcenia akademickiego*. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 1997 nr 4 s. 13-18.
- ⁶⁾ A. Tyws: *Spoleczne i kulturowe podstawy transformacji bibliotek publicznych w latach 1990-1997. Wybrane zagadnienia*. W: *Biblioteki publiczne w okresie transformacji. Ogólnopolska konferencja kadry kierowniczej*. Arłamów — Przemyśl 10-12 IX 1997. Warszawa: SBP 1998 s. 58-59.

Anna Gryta

Planowanie strategii marketingowej na przykładzie Biblioteki British Council w Szczecinie

Marketing biblioteczny to pojęcie, z którym coraz częściej możemy spotkać się w naszej pracy. Duża szybkość zmian zachodzących w otoczeniu biblioteki oraz w jej wewnętrznej strukturze wymusza konieczność stosowania metod marketingowych w odniesieniu do pracy bibliotecznej. Wiele bibliotek stosowało je od dawna z tym, że pod innymi nazwami. Takie działania jak, przeprowadzanie ankiet, wywiady, obserwacje to niektóre z metod marketingowego badania rynku użytkowników.

Jest rzeczą oczywistą, że biblioteka, pragnąc w jak największym stopniu zadowolić swych użytkowników, musi wiedzieć: kim oni są, z jakich materiałów korzystają, jakie są ich potrzeby i oczekiwania. Jednym ze sposobów na uzyskanie tych informacji jest przeprowa-

dzenie ankiety. Dobrze opracowany zestaw pytań pomoże nam zaplanować strategię działania biblioteki w pewnym okresie czasu. W przypadku planów długoterminowych przydatne może okazać się zastosowanie strategii marketing — mix.

Marketing — mix to kompozycja elementów marketingu wykorzystywanych przez instytucje w działaniach zmierzających do realizacji celów strategicznych. Strukturę tej strategii tworzą następujące narzędzia: produkt, dystrybucja, promocja i cena. W odniesieniu do bibliotek pojęcie produktu obejmuje między innymi: zbiory biblioteczne — ich liczebność i jakość, serwis, czyli obsługę oraz szeroko pojętą działalność informacyjną. W dystrybucji należy rozważyć: zasięg terytorialny instytucji, lokalizację biblioteki, oferowany asortyment dóbr i usług oraz organizację zbiorów. Na promocję biblioteczną powinny składać się: reklama, public relations i marketing bezpośredni. W przypadku instytucji niekomercyjnych, jakimi są biblioteki, element ceny może zostać pominięty. Zachodzące między narzędziami marketing — mix różne związki i uwarunkowania powinny być rozpatrywane w kategoriach zintegrowanego systemu oddziaływania na zjawiska rynkowe. Wynika to z faktu, iż decyzje lub działania objęte jednym narzędziem wpływają na kształt pozostałych. W pracy tej przedstawiono zastosowanie strategii marketing — mix dla pozyskania nowych użytkowników na przykładzie Biblioteki British Council w Szczecinie.

British Council (BC) jest niezależną, apolityczną organizacją, której głównym celem działania jest rozwijanie współpracy pomiędzy Wielką Brytanią a innymi krajami na płaszczyźnie edukacyjnej, kulturalnej, naukowej i technicznej. Temu celowi służą wszystkie ośrodki BC działające w 109 krajach na całym świecie. Biblioteka British Council w Szczecinie jest jedną z 10 działających na terenie Polski bibliotek tej organizacji.

W związku z programem działania BC, jej biblioteki mają ustalone grupy priorytetowe użytkowników. Są to przede wszystkim pracownicy naukowcy wyższych uczelni (stąd lokalizacja wszystkich bibliotek przy uniwersytetach i politechnikach), nauczyciele języka angielskiego oraz studenci. To pod kątem ich zainteresowań gromadzony jest wielodzielny anglojęzyczny zbiór biblioteczny, na który składają się: wydawnictwa naukowe i informacyjne, beletrystyka, zbiory encyklopedii

i słowników, kolekcja książek i kaset do nauki języka angielskiego, czasopisma naukowe i magazyny popularnonaukowe, literatura młodzieżowa i dziecięca, bazy danych na CD-ROM-ach.

Organizatorem Biblioteki British Council w Szczecinie (zwanej dalej Biblioteką) jest British Council Poland, która zakupuje zbiory dla placówki oraz sprawuje nadzór merytoryczny, a także Politechnika Szczecińska udostępniająca lokal i zapewniająca etaty dla personelu.

Oprócz działalności typowej dla bibliotek szczeciński ośrodek British Council prowadzi również serwis informacyjny egzaminów z języka angielskiego — Cambridge Examinations, udostępnia informacje o sponsoringu nauki, stypendiach naukowych i studiach oraz kursach języka angielskiego w Wielkiej Brytanii, organizuje wypożyczenia międzynarodowe z Londynu i międzybiblioteczne z sieci British Council w Polsce, wielotematyczne prelekcje, wystawy i konkursy, a także prowadzi szeroką działalność promocyjną.

Biblioteka czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 11.00-17.00.

Przy planowaniu strategii marketingowej niezbędne jest zbadanie otoczenia instytucji. Biblioteka British Council jest w zasadzie monopolistą na rynku szczecińskim, gdyż żadna z działających tu bibliotek publicznych czy specjalistycznych nie oferuje tak bogatych zbiorów anglojęzycznych z możliwością udostępniania ich na zewnątrz. Pewną konkurencję mogłyby stanowić księgarnie wydawnictw obcojęzycznych, ale biorąc pod uwagę ceny książek i zakres tematyczny, jest to konkurencja nikła. Biblioteka jest również ośrodkiem regionalnym, najbliższe placówki British Council znajdują się w Toruniu i Poznaniu.

Organizatorem Biblioteki zależy na rozwoju placówki, dla Politechniki Szczecińskiej jest to sprawa bliskości dostępu specjalistycznych zbiorów brytyjskich dla pracowników naukowych i studentów tej uczelni, a dla British Council — nowy rynek odbiorców. Stąd uzasadnione wydaje się dążenie Biblioteki do pozyskiwania nowych kręgów użytkowników.

Dlatego też, jednym z celów działania Biblioteki British Council w Szczecinie jest pozyskanie nowych członków i propagowanie działalności ośrodka w regionie Zachodniopomorskim. W założeniu temu celowi ma służyć zaproponowana strategia.

W związku z tym zbadano rynek odbiorców Biblioteki w zakresie zasadniczych narzędzi

marketing — mix, tj. produktu, promocji i dystrybucji. Badania oparto na analizie ankiety pisemnej przeprowadzonej na grupie 100 losowo wybranych użytkowników Biblioteki. Ankieta zawierała 17 pytań. Na część z nich należało udzielić tylko jednej odpowiedzi, w niektórych przypadkach możliwy był wybór kilku z nich. Oprócz pytań o charakterze testu wyboru, użytkownicy mieli możliwość opisania własnych opinii.

Z wyników ankiety wyłonił się następujący obraz rynku użytkowników Biblioteki:

— studenci stanowią 42% odbiorców, nauczyciele 21% i pracownicy wyższych uczelni 6%. Wśród innych wymienianych przez ankietowanych zawodów znalazły się: tłumacz języka angielskiego, ekonomista, lekarz, muzyk, architekt, elektronik, sędzia, inżynier budownictwa, inżynier mechanik i marynarz;

— w grupie ankietowanych 64% stanowiły kobiety a 36% mężczyźni;

— 18% respondentów należy do Biblioteki mniej niż rok, a 39% więcej niż 3 lata;

— 72% odwiedza nas przynajmniej raz w miesiącu.

Wyniki ankiety w zakresie poszczególnych narzędzi marketing — mix wykazały:

1. PRODUKT CZYLI POTRZEBY I PRAGNIENIA KLIENTÓW

Największą popularnością cieszą się materiały do nauki języka angielskiego — korzysta z nich 76% ankietowanych — oraz wydawnictwa naukowe — 55% i beletrystyka — 52%. Z encyklopedii i słowników korzysta 42% użytkowników, z czasopism naukowych 31% a z magazynów popularnonaukowych 28%. Najmniejszą popularnością cieszą się bazy danych na CD-ROM-ach — tylko 8% ankietowanych skorzystało z tego nośnika informacji.

Wszyscy ankietowani wskazywali na zbyt małą liczebność księgozbioru, szczególnie w dziedzinach, którymi są zainteresowani. Niektórzy z ankietowanych chętnie widzieliby w Bibliotece wypożyczalnię kaset wideo w angielskiej wersji językowej (17%).

2. DYSTRYBUCJA CZYLI WYGODA ZAKUPU

Organizację zbiorów w Bibliotece 46% użytkowników uważa za dobrą, 30% za bardzo dobrą, a 22% za zadowalającą, były też dwa głosy skarżące się na złą organizację.

Większość użytkowników uważa atmosferę panującą w Bibliotece za bardzo przyjemną (54%) lub przyjemną (45%) oraz dobrze ocenia kwalifikacje personelu: 47% wysokie i 45% dobre.

Potrzebne informacje prawie zawsze uzyskuje 65% ankietowanych, a 31% — zawsze.

Przy wyszukiwaniu informacji 40% użytkowników prawie zawsze korzysta z pomocy personelu, a 50% rzadko.

Czas pracy placówki nie odpowiadał tylko 6% ankietowanych, którzy postulowali jego wydłużenie.

3. PROMOCJA CZY DOSTARCZANIE INFORMACJI

O istnieniu placówki 54% ankietowanych dowiedziało się od znajomych, 29% z reklam Biblioteki, 19% na kursie języka angielskiego a 7% w pracy.

Do najczęściej zauważanych przez użytkowników środków reklamowych zaliczano: ogłoszenia w miejscu pracy, ogłoszenia prasowe, reklamę radiową, plakaty, szyld na budynku, wywiady telewizyjne.

W organizowanych przez szczeciński ośrodek wystawach uczestniczyło 48% respondentów, prelekcjach — 21%, lekcjach bibliotecznym — 25% i w konkursach — 28%.

Plan strategii marketingowej dla Biblioteki British Council w Szczecinie

Strategia marketing — mix polega na takim skomponowaniu wybranych narzędzi czyli, produktu, dystrybucji i promocji, aby osiągnąć zamierzony cel przy minimalnych nakładach środków.

Zasadniczym celem tego planu jest zwiększenie liczby użytkowników Biblioteki. Przeprowadzona ankieta wykazała, że Biblioteka cieszy się największą popularnością wśród uczącej się młodzieży i nauczycieli. W związku z tym w dalszym planowaniu nowych nabytków należy przede wszystkim uwzględnić potrzeby tej grupy odbiorców.

Propozycje zmian w zakresie produktu

Z ankiety wynika, że największym zainteresowaniem cieszą się zbiory do nauki języka angielskiego. Należy więc je wykorzystać do pozyskiwania nowych użytkowników. W tym celu zaleca się:

a) w związku ze wzrastającą liczbą szkół, gdzie w coraz szerszym zakresie prowadzona jest nauka języka angielskiego (szkoły pod-

stawowe, średnie i wyższe), wskazane jest ustalenie tytułów podręczników wykorzystywanych przez nie w procesach dydaktycznych i uwzględnienie ich w zamówieniach Biblioteki. Pozwoli to w optymalny sposób wykorzystać fundusz przeznaczony na zakup podręczników dla placówki i wpłynie na wzrost zadowolenia klientów z oferowanego asortymentu;

b) uruchomić wypożyczalnię filmów wideo w angielskiej wersji językowej. W tym celu należy zakupić licencje, co wiąże się z wydatkami, jednak wypożyczalnia tego typu byłaby odpłatna a wpływy pochodzące z prowadzenia wypożyczalni kaset wideo powinny pokryć koszty jej prowadzenia i utworzenia, co potwierdzają doświadczenia widoeteki działającej w warszawskiej placówce British Council. Należy też dodać, że w chwili obecnej żadna z działających w Szczecinie wypożyczalni kaset wideo nie posiada tego typu materiałów.

Propozycje zmian w zakresie dystrybucji

W celu zwiększenia zadowolenia użytkowników można osobom odnawiającym karty członkowskie zaproponować możliwość wypożyczenia dodatkowej pozycji (obecne warunki abonamentu dają możliwość wypożyczenia 4 pozycji jednocześnie). Z tego tytułu Biblioteka nie poniesie żadnych kosztów, a tylko zyska w oczach zadowolonych użytkowników, którzy niejednokrotnie domagali się możliwości zwiększenia ilości wypożyczanych materiałów.

Propozycje zmian w zakresie promocji

Badania wykazały dużą zauważalność reklamy Biblioteki przez użytkowników (aż 29%). Jednak dla pozyskania nowych użytkowników z powiększonego województwa zachodniopomorskiego należałoby rozszerzyć reklamę prasową w publikatorach regionalnych poprzez:

a) poszerzenie anonsów prasowych (dotychczas ogłoszenia ukazywały się w prasie szczecińskiej, m.in. w „Gazecie na Pomorzu”, „Kurierze Szczecińskim”, „Głosie Szczecińskim” i „Szpaku” — szczecińskim przeglądzie aktualności kulturalnych) o gazety lokalne typu: „Gazeta Goleniowska”, „Gazeta Stargardzka” itd. Ogłoszenia dotyczące działalności Biblioteki umieszczane w „Kronikach kulturalnych” nie są płatne. W związku z tym nie pociąga to za sobą obciążeń finansowych a z pewnością przyczyni się do wzrostu zauważalności Biblioteki w poszerzonym regionie;

b) wejść w kontakt z bibliotekami publicznymi i zorganizować wystawy na ich terenie;
c) wykorzystać posiadany telefoniczny automat zgłoszeniowy, który w godzinach zamknięcia placówki będzie podawał podstawowe informacje o godzinach otwarcia Biblioteki;

d) opracować program promocji CD-ROM-ów, które obecnie są wykorzystywane w znikomym stopniu (8%), a jako nowoczesny nośnik informacji mogą stanowić zachętę do skorzystania z Biblioteki szczególnie dla młodych odbiorców.

Zaproponowana powyżej strategia jest niskonakładowa (oprócz wideoteki), dlatego też jest możliwa do realizacji w ramach posiadanego budżetu British Council Poland. Realizacja przedstawionego programu powinna wpłynąć

na wzrost frekwencji czytelników korzystających z usług Biblioteki, co było jej głównym celem.

Na bazie zaproponowanej strategii należy opracować programy cząstkowe np. program promocji CD-ROM-ów.

W celu sprawdzenia skuteczności działania programu należy na bieżąco kontrolować statystykę biblioteczną. Po okresie roku wskazane jest ponowne przeprowadzenie badania rynku, najlepiej za pomocą ankiety.

Anna Gryta jest zastępcą kierownika British Council Library w Szczecinie.

(Uwaga: Redakcja dysponuje przyslaną przez Autorkę artykułu „Ankieta wraz z wynikami”, którą Autorka zapewne jest gotowa udostępnić każdemu zainteresowanemu).

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- noty o nowych książkach
- bestsellery – cykliczna analiza wyników sprzedaży
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słychać w branży?
- problemy bibliotek
- nowe media

Uwaga! Promocja!

Wszystkim, którzy już dziś zamówią całoroczną prenumeratę „Notesu Wydawniczego” oferujemy specjalny rabat:

Cena rocznej prenumeraty (11 numerów) wynosi 100 zł, zatem **otrzymują Państwo 1 numer gratis!**

Przypominamy, że cena pojedynczego numeru nabytego w księgarni wynosi 10 zł + marża księgarska.

W promocji, za 11 numerów płacą państwo tylko 100 zł!

Adres redakcji: 00-849 Warszawa, ul. Pereca 13/19 m 713,
www.notes-wydawniczy.pl e-mail: redakcja@notes-wydawniczy.pl

MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW

I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI

oferujemy prenumeratę reklamową

tel./fax (0-22) 624 54 24

Relacje, doniesienia

Konferencja międzynarodowa nt. „Biblioteki publiczne w Nowej Europie II”

W dniach 2-4 grudnia 1998 r. odbyła się w Pradze międzynarodowa konferencja bibliotekarzy nt. „Biblioteki publiczne w Nowej Europie II”, zorganizowana wspólnym wysiłkiem przez Instytut Goethego oraz Institut Française w tym mieście. Wspomnieć przy tym należy, iż zapewne nie doszłaby ona do skutku bez walnej pomocy oraz przychylności czeskiego ministerstwa kultury. Konferencja ta stanowiła dalszy ciąg konferencji pod analogicznym hasłem, odbytej we wrześniu 1997 r. w Budapeszcie.

Pierwszy dzień konferencji to zwiedzanie przepięknej Pragi oraz czeskiej biblioteki narodowej, mieszczącej się w zabytkowym, barokowym kompleksie poklasztornym OO. Jezuitów zwanym „Klementinum”, które stanowiło dla bibliotekarzy nie mniejszą atrakcję. Biblioteka ta posiada kilka milionów wol. zbiorów, aż 8 czytelni oraz zabytkową kaplicę, w której prawie codziennie odbywają się koncerty organowe. Mimo zabytkowego charakteru z rozmachem wkracza do niej nowoczesność. Biblioteka posiada zautomatyzowany system wypożyczeń oraz katalog komputerowy, w którym ujęto zbiory gromadzone od kilku lat. Uczestnikom konferencji udostępniono do zwiedzania w drodze wyjątku słynną barokową czytelnię z pięknymi freskami i malowidłami ściennymi. Jest to najstarsza część biblioteki z cennymi starodrukami i rękopisami oraz portretami dobroczyńców i prekursorów biblioteki. Można ją zwiedzać wyłącznie w ciągu dnia, jako że konserwator zabytków nie zgodził się na instalację sztucznego oświetlenia.

Dzień drugi konferencji poświęcono w całości kolejnym wykładom i prelekcjom, wygłaszanym w trzech językach (niemieckim, francuskim i czeskim) w sali konferencyjnej Instytutu Goethego. Wszystkie wystąpienia były dość sprawnie tłumaczone simultanicznie, a główny organizator ze strony Instytutu Goethego, pani Buck, dwoiła się i troiła, aby wszystko przebiegało zgodnie z planem.

Jeden z najciekawszych wykładów autorstwa pani Jouly, dyrektora biblioteki miejskiej w Stuttgarcie, dotyczył istnienia biblioteki publicznej w dużych aglomeracjach. Biblioteki takie stanowią ważny czynnik rozwoju miasta oraz integracji społeczności lokalnych. Obok sprawnego warsztatu i atrakcyjnych zbiorów ważne jest utworzenie czytelniczego lobby na rzecz biblioteki, co nie pozostaje bez wpływu na decyzje budżetowe magistratu. Zmieniająca się struktura społeczeństw zachodnich (np. imi-

grancji) zmusza też biblioteki do reagowania na te zjawiska poprzez kształtowanie zbiorów i usług oferowanych nowym grupom etnicznym czy środowiskowym, a w ostatnich latach, zwłaszcza zimą, bezdomnym. Inną ważną kwestią w tworzeniu tzw. dobrej atmosfery wokół biblioteki są dobre kontakty z miejscową prasą (tzw. public relations). Dobre efekty przynoszą coroczne konferencje prasowe organizowane przez bibliotekę. Biblioteka miejska w Stuttgarcie jest okazjonalnie sponsorowana przez koncern Daimler Chrysler, jak też różnorakie fundacje.

Wykład kolejny, połączony z prezentacją przezroczny, dotyczył zrealizowanego już projektu przebudowy zabytkowego budynku biblioteki miejskiej w Valenciennes we Francji. Przebudowa nie naruszyła najważniejszych elementów zabytkowych budynku, a podczas jej realizacji uwzględniono wszystkie uwagi pracowników i czytelników (istotna rola dyrektora we wszystkich etapach projektowania i realizacji).

W kolejnym wykładzie dyrektor Heckmann z biblioteki miejskiej w Rostocku przedstawił sytuację biblioteki po 1989 roku, czyli po zjednoczeniu Niemiec. Wystąpiła wtedy konieczność restrukturyzacji, cięć finansowych, zwolnień pracowników. W obliczu nowych oczekiwań czytelniczych trzeba było rozwijać nowe formy usług.

Pan Debrion, dyrektor sieci mediatek w Saint-Quentin-en Yvelines we Francji mówił nt. relacji utrzymujących się pomiędzy magistratami a bibliotekami. Francja jest jednym z krajów, w którym nie ma ustawy o bibliotekach. Implikuje to wiele negatywnych zjawisk, np. nadmierne upartyjnienie rad miejskich powoduje zakłócenia i często uchwalanie niezadowolających budżetów bibliotek. Brak jest ustawowego zapisu o obowiązku tworzenia przez gminy bibliotek miejskich, oraz uregulowań w kwestiach nadzoru i cenzury obyczajowej. Jako przykład podano skutki wygranych wyborów municypalnych w kilku miastach na południu Francji przez Front Narodowy Le Pena, gdzie biblioteki publiczne w tych miastach zamieniono niemal w biura propagandowe tej partii.

Pan Nink z biblioteki uniwersyteckiej w Mannheim poruszył problem kształcenia oraz doskonalenia bibliotekarzy. Wskazał m.in. na zalety samodoskonalenia zawodowego bibliotekarzy ze względu na dostępność źródeł we własnych bibliotekach. Omawiając treści programowe studiów bibliotekarskich w Niemczech, zwrócił uwagę na fakt, iż prawie w ogóle nie przywiązuje się w nich wagi do kształcenia tzw. kompetencji psychologicznych, kulturalnych i socjalnych bibliotekarzy. Bibliotekarz kompetentny to również taki bibliotekarz, który potrafi

sprawić, że czytelnik po rozmowie z nim poczuje się dowartościowany, a nie pozostanie osamotniony ze swoją niewiedzą czy brakiem doświadczenia. Jest to zresztą problem ponadnarodowy.

Pan Saby z Uniwersytetu w Grenoble poruszył podobny problem. Co gorsza, we Francji brak jest szkół bibliotekarskich jako takich. Istnieje mnogość kursów, szkoleń różnego stopnia, oferujących kształcenie w wąskich specjalnościach. Problemem jest często także finansowanie takich kursów, ponieważ gminy nie są zobligowane do opłacania — stąd potrzeba wprowadzenia odpowiednich rozwiązań ustawowych w tym kraju.

W ostatnim dniu konferencji zwiedzano bibliotekę miejską w Pradze, jedną z największych tego typu w Europie. Wyremontowana ostatnio i finansowana z budżetu miasta, posiada ok. 2 mln vol. księgozbioru, 57 filii, w tym biblioteki okręgowe. Zbiory w całości mieszczą się w katalogu komputerowym, istnieje katalog centralny zawierający zbiory filii. Biblioteka posiada również dział literatury dla dzieci i młodzieży, gdzie duże wrażenie na zwiedzających zrobiły wzorcowo zaprojektowane wnętrza, przyciągające dzieci funkcjonalnością oraz kolorystyką i sprawiające, że najmłodszy czytelnicy czują się w nich dobrze i przytulnie.

Ostatni akcent konferencji to wykład pana Istvana Pappa, dyrektora generalnego Biblioteki im. Erwina Szabo w Budapeszcie nt. problemów, historii i wspólnej filozofii działania obu bibliotek, wygłoszony w sali konferencyjnej „Městská knihovna”.

Jacek Kowalski
Pedagogiczna Biblioteka
Wojewódzka w Krakowie

Konferencja nt. „Biblioteka i informacja w systemie edukacji”

W dniach 3-4 grudnia 1998 r. odbyła się w Kielcach konferencja „Biblioteka i informacja w systemie edukacji” — zorganizowana przez Bibliotekę Główną Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach i Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Celem konferencji była próba określenia modelowego systemu kształcenia uczniów i studentów w zakresie korzystania z informacji i miejsca bibliotek w tym systemie — w aspekcie rozwiązań i standardów obowiązujących w Unii Europejskiej i w związku z wprowadzaną od 1999 r. reformą systemu oświaty w Polsce.

Temat spotkał się z dużym zainteresowaniem bibliotekarzy i bibliotekoznawców z wielu ośrodków akademickich (Warszawa, Kraków, Poznań, Katowice, Rzeszów, Lublin, Białystok, Olsztyn, Zielona Góra, Słupsk, Kielce), a także nauczycieli biblio-

tekarzy z kieleckich szkół podstawowych i średnich. Pierwszego dnia konferencji dominowała problematyka związana z bibliotekami naukowymi, drugi dzień obrad poświęcono bibliotekom szkolnym.

Oto tematy przedstawionych referatów: *Problemy informacji edukacyjnej w Polsce na tle rozwiązań w świecie* — prof. Elżbieta Barbara Zybert (Uniwersytet Warszawski), *Rola biblioteki i informacji naukowej w szkole XXI wieku* — prof. Ryszard Pachociński (Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa), *Biblioteki pedagogiczne w procesie informacji* — mgr Maria M. Siuda (WSP Kielce), *Biblioteka a środowisko naukowe uczelni: pola konfliktu i współpracy* — dr Henryk Hollender (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie), *Biblioteki uczelni humanistycznych a reforma systemu oświaty. Nowe wyzwania i zadania?* — dr Henryk Suchojad (Biblioteka WSP Kielce), *Biblioteka szkoły wyższej jako placówka edukacji informacyjnej na przykładzie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu* — mgr Helena Olszewska (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu), *Przysposobienie biblioteczno-informacyjne studentów. Dydaktyka w bibliotekach wyższych uczelni państwowych w świetle badań ankietowych* — mgr Monika Kardas, mgr Ewa Szląpek, mgr Aleksandra Sińczak (Biblioteka WSP Kielce), *O miejsce biblioteki w szkole wyższej. Próba modelu na przykładzie WSP w Kielcach* — mgr Maria Domańska-Nogajczyk (Biblioteka WSP Kielce), *Aktualna i projektowana struktura systemu szkolnego w Polsce na tle standardów Unii Europejskiej* — prof. Mirosław Szymański (WSP Kraków), *Reforma systemu edukacji a zadania bibliotek szkolnych i potrzeby w zakresie kształcenia licencjackiego i magisterskiego* — prof. Józef Szocki (WSP Kraków), *Przysposobienie czytelnicze i informacyjne w szkołach ponadpodstawowych (na przykładzie kieleckich liceów ogólnokształcących)* — dr Jolanta Dzieniakowska (WSP Kielce), *Biblioteki szkół podstawowych i średnich w Olsztynie jako placówki edukacji informacyjnej. W świetle badań* — dr Kordula Szczechura (WSP Olsztyn), *Edukacja czytelnicza i informacyjna w szkole podstawowej i średniej. Refleksje praktyka* — mgr Danuta Saniewska (Wojewódzki Ośrodek Metodyczny, Kielce), *Przysposobienie biblioteczno-informacyjne młodzieży w dobie mediów. Refleksje kontrowersyjne?* — prof. Marcin Drzewiecki (Uniwersytet Warszawski).

Duże zainteresowanie i wiele kontrowersji wśród uczestników konferencji wzbudziły projektowane rozwiązania systemowe w oświacie, prognozowane kierunki rozwoju systemów informacyjnych i bibliotecznych, problem dostępu do informacji a także konkretne rozwiązania praktyczne stosowane w bibliotekach. W burzliwej dyskusji nastąpiło zderzenie modeli, prognoz i założeń z obrazem dramatycznej rzeczywistości w jakiej funkcjonuje wiele bibliotek. Znaczne emocje wywołał również problem pogłębiającego się braku demokracji nie tylko w dostępie do informacji elektronicznej ale także do oświaty i kultury w ogóle. Rozważano sposoby przewyżyczenia tych ograniczeń, dzielono się własnymi doświadczeniami i pomysłami.

Dr Anna Tokarska z Uniwersytetu Śląskiego w głosie do dyskusji przesłanym już po konferencji przedstawiła szereg interesujących uwag i propozycji dotyczących bibliotek szkolnych. W związku z tym, że rok 1999 może być okresem decydującym o przyszłości tych placówek w Polsce, konieczne jest szybkie i skuteczne współdziałanie bibliotekarzy i bibliotekoznawców w celu wypracowania wzoru biblioteki w zreformowanej szkole i podjęcie działań umożliwiających realizację takiego wzoru w praktyce. Wzorec taki powinien uwzględniać:

1) zalecaną powierzchnię i sposób rozplanowania pomieszczeń,

2) księgozbiór — punktem wyjścia mogłyby być kanon opracowany przez prof. Józefa Szockiego,

3) kierunki i zakres gromadzenia i uzupełniania zbiorów w przyszłości,

4) pracowników (ilość etatów, specjalizacja),

5) finanse (określenie standardów),

6) edukację czytelnicką, informacyjną i medialną (dobre konsepty zajęć ukazały się na łamach „Biblioteki w szkole” w 1998 r.).

Dyskutowano również o komputeryzacji. Prof. Jacek Wojciechowski zwracał uwagę, iż cywilizacja informacyjna nie jest i nie będzie dobrem dostępnym dla wszystkich. Aktywnie uczestnicząc w zmianach, nie można ulegać złudnemu przekonaniu, że technika rozwiąże wszystkie problemy. Komunikacja prawdopodobnie pozostanie mieszana, nie tylko komputerowa.

Podsumowując obrady konferencji, dr Henryk Hollender zaproponował stworzenie przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Szkolnych i Pedagogicznych elektronicznej listy dyskusyjnej (lub wydawanie biuletynu drukowanego) w celu wspólnego wypracowania przez środowisko bibliotekarskie wniosków i projektów oraz wyartykułowanie oczekiwań wobec władz oświatowych. Otwarte stanowisko Ministerstwa wobec takich propozycji wyraziła przedstawicielka MEN na konferencji, mgr Halina Kowalczyk.

Pełne teksty wygłoszonych referatów i głosy w dyskusji znajdują się w przygotowanych do druku materiałach pokonferencyjnych. Zaplanowano ich wydanie w kwietniu 1999 r.

Ewa Szląpek

Inauguracyjne posiedzenie Rady Narodowego Zasobu Bibliotecznego

W dniu 26 kwietnia 1999 r. odbyło się w Bibliotece Narodowej w Warszawie inauguracyjne posiedzenie Rady Narodowego Zasobu Bibliotecznego, powołanego na podstawie § 3 rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 listopada 1998 r. w sprawie ustalenia wykazu bibliotek, których zbiory tworzą narodowy zasób biblioteczny, określenia organizacji tego zasobu oraz zasad i zakresu jego szczególnej ochrony (Dz. U. nr 146, poz. 955).

Zgodnie z postanowieniem § 3 ust. 2 wymienionego rozporządzenia nominację Ministra Kultury i Sztuki na przewodniczącego Rady Narodowego Zasobu Bibliotecznego otrzymał Dyrektor Biblioteki Narodowej w Warszawie — Michał Jagiełło.

Członkami Rady NZB są:

— dr Andrzej Biernat — Dyrektor Generalny Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z rekomendacji Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych,

— Elżbieta Dudzińska — Dyrektor Biblioteki Politechniki Warszawskiej z rekomendacji Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych,

— prof. dr hab. Jan Malicki — Dyrektor Biblioteki Śląskiej w Katowicach, reprezentujący Krajową Radę Biblioteczną,

— Teresa Malik — Wicedyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, rekomendowana przez Dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej,

— dr Andrzej Ładomirski — Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, rekomendowany przez Ministra Edukacji Narodowej,

— Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska — Z-ca Dyrektora BN do Spraw Naukowych, reprezentująca w Radzie Bibliotekę Narodową,

— dr Dobrosława Platt — Wicedyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich rekomendowana przez Dyrektora Zakładu,

— prof. dr hab. Jerzy Wisłocki — Dyrektor Biblioteki PAN w Kórniku, rekomendowany przez Prezesa Polskiej Akademii Nauk.

Po wręczeniu nominacji Ministra Kultury i Sztuki przewodniczący Rady, Michał Jagiełło zaproponował wybór wiceprzewodniczącego Rady — prof. dr hab. Jana Malickiego i sekretarza — Joannę Pasztaleniec-Jarzyńską. W wyniku głosowania obie kandydatury zostały zaakceptowane.

W czasie dyskusji, w której udział wzięli członkowie Rady oraz zaproszeni goście wicedyrektor Departamentu Edukacji i Animacji Kulturalnej — Andrzej Jeziński, przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — dr Stanisław Czajka oraz niżej podpisany, poruszono następujące problemy:

— kwestie prawne związane z funkcjonowaniem Narodowego Zasobu Bibliotecznego, wskazując na korelacje pomiędzy regulacjami dotyczącymi NZB, a opracowanym już rozporządzeniem Ministra Kultury i Sztuki w sprawie specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych i ustalenia zadań w tym zakresie dla bibliotek naukowych gromadzących materiały biblioteczne, dotyczące określonej dziedziny wiedzy,

— możliwości rozszerzenia wykazu bibliotek uczestniczących w NZB, w tym w szczególności bibliotek kościelnych i klasztornych, objętych przepisami Konkordatu,

— przeprowadzenia badań ankietowych dotyczących unikatowych zbiorów bibliotecznych,

— zagadnienia związane z finansowaniem najważniejszych przedsięwzięć związanych z ochroną zbiorów, konserwacją najcenniejszych obiektów,

ich digitalizacją, tworzeniem bazy danych związanych z budową systemu informacji o NZB.

Rada Narodowego Zasobu Bibliotecznego ustosunkowała się do projektu Regulaminu Rady, który po wniesieniu poprawek i uzupełnień został w wyniku głosowania przyjęty i zostanie przedstawiony Ministrowi Kultury i Sztuki do zatwierdzenia. Rada uchwaliła, że jej posiedzenia odbywać się będą nie rzadziej niż dwa razy w roku.

Na wniosek Przewodniczącego następne posiedzenie Rady Narodowego Zasobu Bibliotecznego wyznaczono na dzień 6 września 1999 r.

Lucjan Biliński

DONIESIENIA

MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA GRANTU Z INSTYTUTU SPOŁECZEŃSTWA OTWARTEGO W BUDAPESZCIE. Biblioteczny Program Sieciowy Instytutu Społeczeństwa Otwartego w Budapeszcie ogłosił nowe zasady ubiegania się o dotacje dla bibliotek w 1999 roku, w ramach tzw. Matching Fund Call for Proposals 1999 (zaproszenie do składania aplikacji o grant na 1999 r. w ramach funduszu uzupełniającego). Wnioski o dotacje mogą dotyczyć czterech dziedzin:

- 1) różnego typu szkoleń, konferencji i warsztatów;
- 2) automatyzacji bibliotek;
- 3) zabezpieczenia i udostępniania szczególnie wartościowych zbiorów;
- 4) podnoszenia jakości świadczonych przez bibliotekę usług i wprowadzania usług nowego typu.

Projekty, przygotowane w języku angielskim według wzoru, można przysyłać w dwóch terminach — do 10 czerwca br. i do 1 sierpnia br. — na adres:

Fundacja Batorego, Program Wydawniczy
ul. Flory 9, 00-586 Warszawa.

Projekty zostaną następnie przekazane do Budapesztu, gdzie Rada Bibliotecznego Programu Sieciowego podejmie decyzje finansowe. Wnioski muszą być przygotowane zgodnie z wymaganiami Fundacji, gdyż po przesłaniu aplikacji do OSI/NLP nie będą możliwe żadne korekty lub uzupełnienia. Przekazane projekty nie będą zwracane, zaś wszyscy wnioskodawcy zostaną listownie poinformowani o decyzji Rady, najpóźniej 4 miesiące od daty złożenia wniosku.

Zasady opracowania wniosków oraz formularz finansowy dostępne są pod adresem URL: <http://www.osi.hu/nlp/activities.html>. Zostały też one zamieszczone w pierwszym numerze nowego, elektronicznego czasopisma bibliotekarskiego „EBIB. Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy”, dostępnym pod adresem: URL: <http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/ebib01/index.html>.

(Ewa Krysiak, BN)

ZARZĄD GŁÓWNY SBP zebrał się 26 marca 1999 r. aby podsumować rok poprzedni i podjąć decyzje co do planu działania na rok bieżący.

Wysłuchano i akceptowano pięć sprawozdań: z działalności ZG SBP w 1998 r. (przedstawiła je Janina Jagielska, sekretarz generalny), z działalności okręgów (Andrzej Kempa, członek Prezydium ZG), z działalności sekcji, komisji i zespołów ZG SBP (Ewa Stachowska-Musiał, członek Prezydium), finansowe (Andrzej Jopkiewicz, skarbnik ZG), z działalności wydawniczej (Janusz Nowicki, dyrektor Wydawnictwa SBP).

Prowadzący posiedzenie prezes ZG SBP Stanisław Czajka krótko skomentował sprawozdania po czym przedstawił projekt planu pracy Zarządu na rok 1999. Następnie plan pracy Biura ZG przedstawił jego dyrektor Mieczysław Szyszko, a plan wydawniczy omówił Janusz Nowicki.

W ostatniej części spotkania Zarząd Główny podjął uchwałę o zmianach w strukturze organizacyjnej Stowarzyszenia na okres przejściowy do Krajowego Zjazdu Delegatów w roku 2001. Zgodnie z nią powołane zostaną Wojewódzkie Komisje Przewodniczących Zarządów Okręgów SBP pełniące funkcje tymczasowych zarządów wojewódzkich SBP. Jednocześnie jednak „Zarządy Okręgów SBP zachowują swoje kompetencje zgodnie z § 40 Statutu SBP”. (aj)

PUBLIKACJE NADEŚLANE

Publikacje zwarte:

● *Zdzisław Gębołyś, Stanisława Niedziela: Miejska Biblioteka Publiczna, 1948-1998. Zarys dziejów.* Oświęcim: Oficyna Wydawnicza Edukacja 1998

● *Polska bieżąca bibliografia narodowa. Dobór i selekcja materiału.* Pod red. Jadwigi Sadowskiej. Warszawa: Biblioteka Narodowa 1999. Prace Instytutu Bibliograficznego, 33

Publikacje ciągłe:

● „Aktualności Telewizyjne” 1999 nr 3

● „Folia Bibliologica” R. XL/XLI 1992/1993

ZAPROSILI NAS

● Galeria Pod Plafonem WiMBP we Wrocławiu na otwarcie wystawy „Profesor Andrzej Basaj i jego pracownia” w dn. 9.04 br.

● Dyrektor Biblioteki Publ. m.st. Warszawy na otwarcie wystawy „Kierbedź w 135. rocznicę budowy Mostu i 100 rocznicę śmierci Twórcy” w dn. 19.04 br.

● Dyrektor Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu na „I Ogólnopolską Konferencję Bibliotek Wyższych Szkół Niepaństwowych” w Poznaniu w dn. 22-23.04 br.

● CUKB i WBP w Katowicach na ogólnopolską konferencję pt. „Biblioteki publiczne przed wejściem Polski do Unii Europejskiej” w Chorzowie w dn. 26-28.04 br.

● ZO SBP w Łodzi, Dyrekcja WiMBP i Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi na wręczenie odznaczeń państwowych, wyróżnień organizacyjnych i honorowej nagrody „Złoty Ekslibris Książnicy Miejskiej w Łodzi” za książkę roku 1998 oraz sesję „Biblioteki u progu XXI wieku” w dn. 12.05 br.



Z Warszawy i Mazowsza

ROLA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE¹⁾. CZ. 1.

W artykule zaprezentowano projekty pod egidą Unii Europejskiej, opracowane z myślą o bibliotekach publicznych. Projekty te wiele łączy, ale najważniejsze jest to, że ich głównym celem jest wyeksponowanie znaczenia i roli bibliotek publicznych w szybko zmieniającym się współczesnym świecie.

Rola i poziom europejskich bibliotek publicznych są zróżnicowane. Mimo to każda z nich — duża czy mała, nowoczesna czy tradycyjna — stanęła przed wyzwaniem, jakie niesie szansa zaistnienia w społeczeństwie informacyjnym.

Biblioteki publiczne jeszcze do niedawna raczej oszczędnie uczestniczyły w programach 13. Dyrekcji Generalnej Komisji Europejskiej (DG XIII/E-4)²⁾. W 1984 r. Parlament Europejski zwrócił uwagę na rolę bibliotek w państwach Wspólnoty Europejskiej i wezwał Komisję Europejską do podjęcia działań w tej dziedzinie. Podstawowym celem zainicjowanego wówczas Programu Bibliotecznego (Libraries Programme) było zmobilizowanie środowiska bibliotekarskiego do podjęcia ścisłej współpracy, wymiany doświadczeń oraz do edukacji. Było to niezbędne do rozpoczęcia procesów modernizacji bibliotek i świadczonych przez nie usług oraz wspierania rozwoju podstawowej infrastruktury bibliotecznej.

W 1992 r., w trakcie uruchamiania drugiej edycji Programu Bibliotecznego Komisji Europejskiej dostrzeżono, że uczestnictwo bibliotek publicznych w owym programie jest znikome, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę liczbę i znaczenie na terenie Europy, szczególnie w porównaniu do bibliotek akademickich.

W roku 1993 podjęto decyzję o rozpoczęciu specjalnych działań na rzecz bibliotek publicznych, takich jak: badania, warsztaty oraz zakrojone na skalę europejską wspólne akcje.

Niewątpliwie najciekawszą inicjatywą było studium nt. „Biblioteki publiczne i społeczeństwo informacyjne” opracowane przez specjalne konsorcjum powołane z ramienia 13. Dyrekcji Generalnej Komisji Europejskiej³⁾.

Podczas kolejnych edycji Ramowego Programu Badań, w latach 1991-1993 i 1995, do realizacji wielu projektów badawczych włączyły się biblioteki publiczne Belgii, Danii, Finlandii, Niemiec, Grecji, Irlandii, Holandii, Portugalii, Szwecji i Wielkiej Brytanii. Uczestnicy owych projektów rekrutują się także z innych grup bibliotek (np. akademickich i specjal-

nych czy też z rad bibliotecznych), a także są dostawcami serwisów i systemów.

W latach 1996-1997 uczestniczyłam, wraz z przedstawicielami środowisk bibliotekarskich z dziesięciu państw kandydujących do wejścia do Unii, w pracach Międzynarodowego Zespołu Doradczego, utworzonego w ramach Programu Bibliotek Regionalnych Open Society Institute (OSI) z siedzibą w Budapeszcie⁴⁾. Doświadczenia zebrane w trakcie prac zespołu stały się bazą dla pomysłu rozszerzenia projektu PubliCA, przeznaczonego dla bibliotek publicznych na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej, jako jednej z propozycji przyjętych do realizacji w 1997 r. w ramach Programu Bibliotecznego 13. Dyrekcji Generalnej Komisji Europejskiej.

Projekt PubliCA zainicjowano w państwach Unii Europejskiej w 1995 r., jego koordynatorem jest Centrale Openbare Bibliothek w Leuven (Belgia), a partnerami biblioteki publiczne z Danii, Finlandii, Grecji, Irlandii, Portugalii i Wielkiej Brytanii. Ideą projektu stało się wspieranie rozwoju i wzbogacanie serwisów bibliotek publicznych, które stanowią niewyczerpane źródło zasobów informacyjnych.

Główne cele programu PubliCA to:

- stymulowanie wspólnego uczestnictwa bibliotek publicznych w Programie Bibliotecznym, a tym samym tworzenie nowych serwisów, zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa informacyjnego oraz integrowanie ich z tradycyjnymi formami usług,
- przekonanie Komisji Europejskiej o pełnym wykorzystywaniu przez biblioteki publiczne osiągnięć innych projektów unijnych,
- likwidacja różnic pomiędzy bibliotekami publicznymi państw członkowskich Unii, osiągnięte dzięki:
 - przekazywaniu wiedzy o możliwościach i efektach Programu Bibliotecznego i odpowiednich strategii szkolenia,
 - zbieraniu, wzbogacaniu i upowszechnianiu odpowiedniej informacji ekonomicznej i organizacyjnej, pomagającej bibliotekom publicznym w wyborze oraz implementacji technik, narzędzi i produktów niezbędnych w procesie harmonizowania form usług.

W sferze działań projektu znalazło się również stworzenie stałego forum europejskich bibliotek publicznych, zapewnienie podstaw dla organizowania ich działalności i tworzenia przez biblioteki programów oraz pełnienie roli doradczej w procesie ich przygotowania.

Rozszerzenie programu PubliCA objęło państwa Europy Środkowej i Wschodniej starające się o wejście do Unii. Pierwszym jego etapem było seminarium zorganizowane w dniu 22 sierpnia 1998 r. w Leuven (Belgia)⁵⁾, poświęcone przede wszystkim dyskusji nad raportem „Rola bibliotek we współczesnym świecie”⁶⁾. Został on przygotowany w ramach prac Komisji Kultury, Młodzieży, Edukacji i Środków Komunikacji Parlamentu Europejskiego, a jego myślą przewodnią jest podkreślenie wzrastającej roli bibliotek w zapewnianiu nieograniczonego dostępu do wiedzy⁷⁾. Kadra kierownicza uczestnicząca w seminarium reprezentowała biblioteki publiczne z 23 krajów europejskich.

W dniach 26 i 27 lutego br. w Szentendre pod Budapesztem odbyło się kolejne spotkanie koordynatorów akcji PubliCA, zorganizowane przez jej konsorcjum. Polskę reprezentowały dwie osoby: Sylwia Błaszczyk (WBP Katowice) oraz, jako koordynator krajowy, Joanna Skrzybowska (Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy — Biblioteka Główna).

W pierwszym dniu obrady skupiały się wokół zagadnień związanych z przeszłością, stanem aktualnym oraz przyszłością akcji PubliCA, konstrukcją i aktualizacją jej strony internetowej⁸⁾, działaniami zmierzającymi do rozwinięcia projektu na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej, rolą i zadaniami koordynatorów krajowych, a ponadto — planowaną na październik br. konferencją w Kopenhadze, na którą m.in. zaproszone będą osoby mające wpływ na działalność bibliotek publicznych, oraz możliwościami uzyskania dotacji w ramach 5. Ramowego Projektu Komisji Europejskiej. Omówiono także zorganizowane dzień wcześniej szkolenie poświęcone prawidłowemu pisaniu prośby o grant.

W drugim dniu PubliCA została zaprezentowana jako akcja realizowana pod patronatem 13. Dyrekcji Generalnej Komisji Europejskiej. Ogłoszono nazwy centrów doskonalenia, finansowania częściowo przez konsorcjum PubliCA, a częściowo z zasobów OSI. Koordynatorzy krajowi, wybrani w każdym z dziesięciu państw kandydujących do Unii Europejskiej, mogą ubiegać się o dofinansowanie wyjazdów szkoleniowych w lokalnych przedstawicielstwach OSI; oni także są odpowiedzialni za nabór kandydatów.

Rima Kupryte z OSI przedstawiła aktualną politykę i strategię fundacji, omawiając nowy projekt pod nazwą „Biblioteki jako centra informacji”, natomiast koordynatorzy krajowi zaprezentowali sytuację w poszczególnych państwach w zakresie rekrutacji do centrów doskonalenia oraz możliwości finansowania udziału w kursach.

Ustalono, że szkolenia nie będą obejmować tematyki, w zakresie której uczestnicy mogą dokształcać się we własnych państwach. Przedstawiciele poszczególnych centrów doskonalenia, po omówieniu przygotowanych wstępnie programów kursów, zostali zobowiązani do jak najszybszego ich uzupełnienia informacją o danej bibliotece i środowisku, które

obsługuje, wysokości kosztów pobytu i udziału w szkoleniu, liczbie przewidywanych uczestników oraz ostatecznej dacie składania aplikacji.

Szkolenia te, zaplanowane na jesień 1999 r., będą realizowane w tzw. centrach doskonalenia (Centres of Excellence), utworzonych w bibliotekach w Aarhus (Dania), Berlinie (Niemcy), Helsinkach (Finlandia), Lublanie (Słowenia) i Trondheim/Haram (Norwegia) oraz w konsorcjum Information North (Wielka Brytania). Będą to jedno- lub dwutygodniowe intensywne kursy obejmujące zapoznanie się z bibliotekami na danym obszarze, zajęcia praktyczne, warsztaty a także wizyty w instytucjach znaczących dla bibliotek publicznych. Tematyka szkoleń związana jest z zastosowaniem aplikacji telematycznych w bibliotekach, współpracą regionalną i lokalną, szkoleniem personelu, marketingiem, serwisami bibliotecznymi oraz z prawodawstwem wspierającym biblioteki publiczne. Kursy są przeznaczone dla tych, którzy planują wprowadzenie zmian w organizacji pracy i formach usług bibliotek, zarówno na poziomie lokalnym, jak i regionalnym. Wszyscy uczestnicy zostaną zobowiązani do upowszechniania w poszczególnych krajach wiedzy zdobytej w trakcie kursów — w formie seminariów, warsztatów, publikacji, pokazów itp.

Spotkanie zakończyło się omówieniem działań marketingowych i promocyjnych, które w przyszłości mogą mieć zastosowanie w upowszechnianiu wiedzy zdobytej przez uczestników szkoleń oraz dyskusją.

Pod koniec marca br. przedstawiciele byłych i obecnych bibliotek wojewódzkich otrzymali ostateczne wersje programów szkoleniowych wraz z kwestionariuszem. Osoby zainteresowane uczestnictwem w kursach zostały zobowiązane do przesłania wypełnionej aplikacji do krajowego koordynatora projektu. Wnioski, po przeprowadzeniu ich komisyjnej oceny, będą przekazane do właściwych centrów doskonalenia.

Niewątpliwie należy powiedzieć kilka słów na temat specjalnego spotkania poświęconego problematyce europejskich bibliotek publicznych, które odbyło się w dniu 8 marca br. w Luksemburgu. Jego organizatorami były 13. Dyrekcja Generalna Komisji Europejskiej oraz konsorcjum programu PubliCA. Uczestnicy spotkania zajmowali się zagadnieniami związanymi z:

- analizą potrzeb użytkowników,
- integracją tradycyjnych i elektronicznych serwisów bibliotecznych,
- uświadomieniem użytkownikom, jakie nowe możliwości daje społeczeństwo informacyjne,
- upowszechnianiem informacji o projektach i ich rezultatach za pomocą Internetu, broszur, notatek prasowych, raportów, artykułów w czasopiśmie fachowych, konferencji itp.,
- rozpowszechnianiem i ułatwianiem dostępu do nowych form usług bibliotecznych,
- ustalaniem priorytetów w dziedzinie rozpowszechniania udoskonaleń,

oraz zapoznali się z programami realizowanymi pod egidą Unii Europejskiej w bibliotekach publicznych. Są to:

ILIERS — Integrated Library Information Education and Retrieval System (Zintegrowany, edukacyjny i wyszukiwawczy, informacyjny system biblioteczny). Projekt trwał 26 miesięcy; jego celem było rozwinięcie multimedialnego systemu informacji bibliotecznej opartego na doświadczeniach zebranych w trakcie testowania prototypu, zaimplementowanego w bibliotece publicznej w Hillerod w 1993 r. Zadaniem systemu było łatwiejsze i bardziej efektywne wykorzystanie zasobów informacyjnych dostępnych w bibliotekach i środowiskach lokalnych, a także sprostanie potrzebom użytkowników, które zostały określone dla ich różnych kategorii w trakcie testowania wspomnianego prototypu. W projekcie uczestniczyły biblioteki publiczne z Danii, Portugalii i Szwecji oraz konsorcja informatyczne.

CHILIAS — Children in Libraries: improving multimedia virtual library access and information skills (Dzieci w bibliotekach: usprawnianie dostępu do biblioteki wirtualnej oraz podnoszenie umiejętności korzystania z informacji). Głównym celem zakończonego w październiku 1998 r. programu było stworzenie koncepcji europejskiej dziecięcej biblioteki przyszłości jako środowiska mobilizującego do uczenia się oraz kreatywnego wykorzystania multimedii i technologii sieciowych w powiązaniu z tradycyjnymi formami usług bibliotecznych. Kolejnym celem stało się doskonalenie umiejętności dzieci w zakresie korzystania z multimedii interaktywnych, technik informacyjnych i systemów komunikacyjnych oraz wyszukiwania informacji w nowych obszarach edukacyjnych. W projekcie uczestniczyli partnerzy z Danii, Finlandii, Grecji, Hiszpanii, Niemiec, Portugalii i Wielkiej Brytanii.

VERITY — Virtual and electronic sources for information skills training (Zasoby informacyjne i elektroniczne w doskonaleniu kwalifikacji informacyjnych). Projekt rozpoczęło w kwietniu 1998 r. w ramach współpracy dwunastu partnerów — biblioteki szkolne, akademickie oraz konsorcja informatyczne — z państw takich, jak: Finlandia, Grecja, Niemcy, Portugalia i Wielka Brytania. Projektowany system informacyjny przeznaczony dla młodzieży w wieku 13-19 lat ma pomóc tej grupie użytkowników w nabyciu i rozwinięciu umiejętności wyszukiwania odpowiedzi na zapytania oraz w dotarciu do informacji zgromadzonej w bibliotekach i w sieciach elektronicznych. Efektem projektu będzie nowy rodzaj serwisu bibliotecznego, który może być wykorzystywany np. w bibliotekach szkolnych, prywatnych domach itp., a także zaadaptowany do potrzeb innych grup użytkowników i innych serwisów wyszukiwawczych.

LISTED — Library Integrated System for Tele-matics-based Education (Zintegrowany system biblioteczny edukacji opartej na zastosowaniach telematyki). Realizacja projektu rozpoczęła się w kwietniu 1998 r. i potrwa 39 miesięcy. LISTED umożliwi

zastosowanie rozwiązań Flexible and Distance Learning (FDL — płynnego i długofalowego uczenia się) w bibliotece publicznej. Użytkownicy uzyskają dostęp do szerokiego zestawu materiałów edukacyjnych, zawierającego pakiet multimedii interaktywnych. Planuje się uruchomienie sześciu takich prototypowych serwisów w czterech państwach członkowskich Unii Europejskiej. Projekt LISTED przewiduje analizę potrzeb użytkowników, a także rynku pod kątem przyszłej eksploatacji. W projekcie biorą udział partnerzy z Wielkiej Brytanii, Irlandii, Danii, Portugalii i Hiszpanii, a w połowie br. włączyły się trzy instytucje węgierskie (dwie biblioteki publiczne i wyższa szkoła techniczna). Takie rozszerzenie projektu na Europę Środkową miało na celu:

- zaadaptowanie istniejących serwisów sieciowych do wykorzystania na Węgrzech;
 - przetestowanie w dwóch miejscach połączeń internetowych;
 - szkolenie personelu w zakresie pomocy użytkownikom w korzystaniu z nowych rozwiązań;
 - obserwację reakcji użytkowników — czytelników i personelu bibliotecznego.
- Efektom tych działań były;
- analiza i opublikowanie wyników;
 - prezentacja serwisu;
 - rozpowszechnianie rezultatów.

Do najważniejszych zagadnień rozważanych w trakcie realizacji projektu należą: wspieranie samokształcących się dorosłych (szczególnie osoby niepełnosprawne, bezrobotne itp.), szkolenie personelu bibliotecznego w zakresie świadczenia dla nich usług oraz badania rynku i prawodawstwa autorskiego. Oczekuje się, że projekt LISTED uczyni lokalną bibliotekę publiczną bramą do kształcenia ustawicznego.

DERAL — Distance Education in Rural Areas via Libraries (Nauczanie długofalowe w bibliotekach publicznych na obszarach wiejskich). Realizacja projektu rozpoczęła się w maju 1998 r. i przewidywana jest na 24 miesiące. Jego pierwszoplanowe cele to podniesienie poziomu edukacji na wsi oraz pomoc osobom uczącym się i pracującym we własnych domach, a także zwiększenie roli bibliotek publicznych w przekazywaniu informacji, wiedzy i nauki tym użytkownikom, którzy nie mają możliwości korzystania z instytucjonalnych form kształcenia. Projekt skierowany jest do mieszkańców wsi, bezrobotnych oraz do ludzi starszych i niepełnosprawnych. Jego założenia naszkicowali bibliotekarze, a oparto je na wykorzystaniu narzędzi internetowych i wideokonferencyjnych, aby umożliwić bibliotekom przyjęcie funkcji pośrednika pomiędzy użytkownikami a (w pierwszym rzędzie) instytucjami kształcenia ustawicznego. Serwis obejme dostęp do ogólnoswiatowych zasobów informacyjnych, pomoc w przeszukiwaniu baz danych, kontakt ze specjalnymi grupami użytkowników Internetu, dostęp do bibliotek specjalnych i ich zasobów, wirtualnych wystaw, informację i przewodnictwo po możliwościach edukacyjnych. Uczestnicy — biblioteki publiczne z Austrii, Hiszpanii, Irlandii, Szwecji i Wielkiej Brytanii.

LIBERATOR — Libraries in European Regions — Access to Telematics and other Resources (Biblioteki w regionach Europy — dostęp do zasobów telematycznych i innych źródeł). Realizacja projektu rozpoczęła się w lutym 1998 r. Jego celem jest utworzenie i rozwinięcie modelowego systemu informacyjnego w trzech różnych regionach Europy. Planuje się rozwijanie sieciowych serwisów informacyjnych, funkcjonujących w obrębie systemu dzięki eksploatacji zasobów technicznych i humanistycznych, w celu zapewnienia użytkownikowi pełnej i niezależnej informacji. W ramach projektu zostanie nawiązana współpraca pomiędzy producentami informacji, pośrednikami w jej przekazywaniu, użytkownikami końcowymi i różnymi typami bibliotek — akademickimi, specjalnymi oraz publicznymi. Rozważana będzie problematyka prawodawstwa autorskiego, a także zagadnienia związane z komercyjnym publikowaniem dokumentów elektronicznych. W przewidzianych na 24 miesiące działaniach udział wezmą partnerzy z Belgii, Danii, Portugalii i Wielkiej Brytanii.

Omówiono także programy takie, jak np. **EXPLOIT** — Pan-European Exploitation of the Results of the Libraries Programme (Wykorzystanie efektów Programu Bibliotecznego na płaszczyźnie paneuropejskiej), czyli łączące poza bibliotekami publicznymi inne typy bibliotek, stowarzyszenia bibliotekarskie oraz środowiska współpracujące na co dzień z bibliotekarzami. Projekt **EXPLOIT** rozpoczął się w lipcu 1998 r.; jego realizacja przewidziana jest na 24 miesiące. Zainicjowano go w celu promowania rezultatów programów bibliotecznycy Unii Europejskiej oraz ułatwienia ich wykorzystania przez biblioteki oraz rynek systemów informacyjnych. **EXPLOIT** obejmuje: analizę i pogrupowanie wyników innych programów, rozwijanie sposobów ich prezentacji, uruchomienie w WWW czasopisma elektronicznego oraz utworzenie bazy danych zawierającej informacje o innych projektach, zarówno o zasięgu lokalnym, jak i międzynarodowym, przeznaczonych dla bibliotek.

Ostatnia sesja poświęcona była prezentacji form polityki wybranych państw (Finlandii, Hiszpanii, Irlandii i Włoch) w stosunku do bibliotek publicznych.

Jan Van Vaerenberg zapewnił, że **PubliCA** zgodnie z przyjętym programem będzie się starać o inicjowanie działań zmierzających w kierunku harmonizowania zarówno wszelkich projektów Unii, jak i funkcjonowania bibliotek publicznych za pomocą:

- promowania wymiany doświadczeń,
- akcji równoległych, związanych z np. zagadnieniami prawa autorskiego,
- zapewnienia dostępu i rozpowszechniania informacji poprzez Internet i krajowe kontakty.

Joanna Skrzybowska

PRZYPISY:

- ¹⁾ Tytuł zainspirowany raportem „*Rola bibliotek we współczesnym świecie*”, przygotowanym w ramach prac Komisji Kultury, Młodzieży, Edukacji i Środków Komunikacji Parlamentu Europejskiego.
- ²⁾ 13. Dyrekcja Generalna — jedna z komórek organizacyjnych Komisji Europejskiej zajmująca się sprawami związanymi z telekomunikacją, informatyką i innowacjami, por. *Komisja Europejska*, [W:] Fontaine P., Malosse H. *Słownik instytucji i terminów Unii Europejskiej*. Warszawa 1997, s. 72-75.
- ³⁾ *Public Libraries and the Information Society*, Luxembourg 1997.
- ⁴⁾ Programowi poświęciłam dwa artykuły opublikowane w „*Bibliotekarzu*” 1997 nr 3 s. 26-27 i 1998 nr 1 s. 20-22.
- ⁵⁾ Osoby zainteresowane odsyłam do artykułu E. Górskiej *Seminarium w Leuven*, „*Bibliotekarz*” 1998 nr 12 s. 26.
- ⁶⁾ *Rola bibliotek we współczesnym świecie*, Warszawa 1998, Raport pod red. E. Górskiej wydano staraniem Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy — Biblioteki Głównej dzięki dotacji MKiS.
- ⁷⁾ W dniu 23 października 1998 r. Parlament Europejski obradujący w Strasburgu przyjął sprawozdanie prawie jednogłośnie (na 67 głosów 59 było za).
- ⁸⁾ Adres internetowy <http://www.croydon.gov.uk/publica>.

Przegląd piśmiennictwa

Gębołyś Zdzisław, *Niedziela Stanisława: Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu. 1948-1998. Zarys dziejów. Oświęcim 1998, 89 s.*

Sfinansowana przez Urząd Miejski w Oświęcimiu publikacja została starannie przygotowana na dobrym papierze z barwną, lakierowaną okładką przez Oficynę Wydawniczą Edukacja w Krakowie. Fakt symboliczny jako że, Oświęcim stał się od 1999 r. miastem powiatowym w Województwie Małopolskim!

Autorzy, pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego i długoletnia bibliotekarka MBP podjęli próbę przedstawienia zarysu pięćdziesięcioletnich dziejów jednej z typowych bibliotek publicznych w kraju. Od Biblioteki Miejskiej z 1945 r. poprzez Miejską Bibliotekę Publiczną w latach 1948-1955, Powiatową

i Miejską Bibliotekę Publiczną w latach 1955-1975, z powrotem do MBP od 1975 r. różnie kształtowały się podstawy prawne i struktury organizacyjne oraz usytuowanie geograficzne Biblioteki Głównej i filii na planie miasta. Różnie też, w zależności od posiadanych środków finansowych, możliwości lokalowych (nie zgadzam się z tezą autorów, iż mniejsza powierzchnia magazynów to mniejszy zasięg czytelnictwa — s. 26!), zatrudnionej kadry bibliotekarskiej i ogólnej polityki bibliotecznej władz państwowych i samorządowych przebiegały podstawowe procesy biblioteczne: gromadzenie i budowa księgozbioru (znów teza dyskusyjna, iż żywotność biblioteki warunkuje przeciętna roczna wielkość selekcji, która powinna się równać liczbie przybytków — s. 32!), udostępnianie zbiorów, działalność informacyjna (dlaczego autorzy zaliczyli wypożyczalnię międzybiblioteczną, czytelnie, czytelnictwo dzieci i młodzieży bądź czytelnictwo i obsługę niewidomych i niepełnosprawnych do działalności informacyjnej, nie wiadomo — s. 55-62!?) i działalność instrukcyjno-metodyczna.

Cytując wypowiedź znanego niemieckiego bibliotekarza Friedricha Adolfa Eberta, że bibliotekarze: „spalają się służąc innym” autorzy zaprezentowali dane dotyczące pracowników biblioteki, zwracając

uwagę, iż kadra ta jest zespołem młodym, ale o coraz wyższych kwalifikacjach zawodowych. Niestety, przybliżając czytelnikom sylwetki trzech dyrektorów biblioteki z lat 1955-1998, nie pokazali tych bibliotekarzy i bibliotekarek co się „spalają dla innych”. (w ogóle o ludziach biblioteki jest za mało informacji w tym „Zarysie!”). Stan komputeryzacji MBP w Oświęcimiu w 1998 r. oraz perspektywy dalszego rozwoju biblioteki „Na progu XXI wieku” na tle obrazu głównych instytucji życia kulturalnego miasta kończy główny zrzęb publikacji. Dołączone: spis wykorzystanych źródeł archiwalnych i opracowań dotyczących biblioteki, bibliografia publikacji pracowników biblioteki, wykaz pracowników za lata 1948-1998, osiem tabel statystycznych oraz 24 fotografie ukazujące budynki i wnętrza Biblioteki Głównej i filii (dlaczego w Filii nr 6 dla niewidomych i niedowidzących nie ma kwiatów? — fot. nr 16!) dopełniają tekst.

Omówiona publikacja jest dobrym przykładem owocnej współpracy bibliotekoznawcy i bibliotekarza w zakresie historii bibliotek. Przykład ten powinien być zachętą i wskazówką do podjęcia prac badawczych przez bibliotekarzy i bibliotekarki w każdej bibliotece.

Jerzy Ratajewski

Współcześni uczeni polscy. Słownik biograficzny. Tom I: A-G. Warszawa: Ośrodek Przetwarzania Informacji (1999) 556 s., il.

Ośrodek Przetwarzania Informacji kojarzy się przeciętnemu czytelnikowi przede wszystkim z „Informatorem Nauki Polskiej”, którego kolejne kilkutomowe edycje (a było ich już 17) ukazują się systematycznie od wielu już lat. Jednak OPI zajmuje się także czymś więcej niż owe cenne i powszechnie znane źródło informacji. Ostatnio Ośrodek przy poparciu i pomocy Komitetu Badań Naukowych wydał pierwszy tom słownika biograficznego polskich uczonych współczesnych. Wydawnictwo to zawdzięcza swe powstanie inicjatywie Rady Naukowej OPI, przewodniczący której, prof. dr hab. Janusz Kapuściak jest redaktorem naukowym dzieła oraz autorem przedmowy do niego. To właśnie prof. Kapuściak określa omawianą publikację mianem „złotej księgi chwały współczesnej nauki polskiej”. Nie jest to jednak księga w pełni kompletna, bowiem zgodnie z koncepcją wydawców obejmuje „żyjących uczonych polskich legitymujących się tytułem naukowym profesora”. Takie założenie, choć w pełni zrozumiałe i logiczne, powoduje jednak, że słownik ogranicza się do formalnie pojętej generacji nauki polskiej — kadry legitymującej się naukowym tytułem profesorskim. Brak więc w nim kadry oficerskiej niższego szczebla, nie mówiąc o podoficerach i reszcie armii w służbie nauki polskiej. Oczywiście nie może to być zarzutem wobec wydawnictwa i koncep-

cji przyjętej przez jego redakcję. Marzyłoby się jednak o pełnym obrazie. Jak pisze redaktor tomu Marek Halawa słownik jest „pierwszym tego rodzaju w Polsce” i trzeba przyznać, że nie jest to jedyny powód uznania dla tego pożytecznego wydawnictwa. W naszym kraju niewiele było dotąd publikacji o charakterze słownika biograficznego. Realizację *Polskiego Słownika Biograficznego* podjęto dopiero w Polsce Odrodzonej a poprzedzały go, wprawdzie dość liczne, ale jednak wycinkowe edycje słowników poszczególnych grup zawodowych (m.in.: literatów, plastyków, muzyków, lekarzy itd.). Ostatnio ukazuje się coraz więcej tego typu wydawnictw także o szerszym zakresie. W 1995 r. ukazał się na przykład słownik biograficzny *Uczeni polscy XIX i XX stulecia*, którego porównanie z omawianym tutaj słownikiem współczesnych uczonych jest bardzo interesujące i pouczające. Obydwa wydawnictwa świetnie się zresztą uzupełniają.

Współcześni uczeni polscy to publikacja zakrojona na większą skalę. Całość ma się zamknąć w czterech tomach z suplementem i obejmie ok. 6000 biografów „profesorów wszystkich specjalności”. Redakcja w trosce o kompletność informacji i zgodnie z przyjętymi obecnie zasadami przyjęła metodę ścisłej współpracy z wszystkimi postaciami, które powinny znaleźć się w leksykonie. Każdy z profesorów

otrzymał stosowny formularz, który po wypełnieniu stawał się źródłem biogramu. „Niezbędna była też oczywiście zgoda zainteresowanego na umieszczenie w słowniku jego sylwetki”. Jest to niestety kolejne ograniczenie, nie wszyscy bowiem interpelowani zgody takiej udzielili. Redakcja twierdzi, że były to „nieliczne wypadki”, ale po przejrzaniu pierwszego tomu można mieć pewne wątpliwości co do skali tego zjawiska. Niezależnie od przyczyn i motywów przyjęta zasada zubożyła wydawnictwo — o jego kompletności decydują właściwie sami zainteresowani, a nie redakcja, co jest zapewne zgodne z zasadami, ale odbija się negatywnie na kompletności, a więc i jakości dzieła. Dla czytelnika jest obojętne czy powstałe luki wynikają z przesadnej skromności, spóźnionego wstydu czy innych skrupułów zainteresowanych naukowców. Weryfikacja tekstów biogramów przez profesorów jest zgodna z obowiązującą praktyką i ma swoje niewątpliwie walory, ale niesie też zagrożenia — trudno jest bowiem być sędzią we własnej sprawie. Wprawdzie przyjęty przez redakcję wzorzec biogramu weryfikuje w znacznym stopniu i ujednolica tekst a także reguluje jego objętość, ale nie jest w stanie zapewnić pełnej skuteczności i porównywalności. Elementy uwzględnione we wzorcu nie budzą wątpliwości, zostały jednak przez respondentów potraktowane różnie. Niektóre z nich zbyt zdawkowo, inne przesadnie rozbudowano. Często w krańcowy odmienny sposób potraktowane zostały te same elementy składowe biogramu, nieraz bardzo istotne. Szkoda, że nie zawsze uzyskano fotografię omawianej osoby — przecież to galeria ludzi żyjących i nie powinien to być chyba problem nie do pokonania.

Trzeba przyznać nielicznej redakcji tomu, że w stosunkowo krótkim czasie (prace podjęte w po-

czątkach 1996 r.) dokonała dużej roboty. Trudno tego nie dostrzec i nie docenić.

Po wydaniu wszystkich tomów „Słownika” OPI myśli o równoczesnej edycji całości, ma też nadzieję, że cały leksykon będzie aktualizowany i wydawany co parę lat. Chwalebny zamiar, oby tylko udało się go zrealizować.

Na koniec kilka uwag szczegółowych, o które proszą redaktorzy. Jeśli chodzi o zawartość hasła biograficznego, jego układ rzeczowy i graficzny, to nie budzą one zastrzeżeń. Najbardziej nierówny, ale często bardzo ciekawy jest element tekstu określany jako „Hobby”. Niektórzy pomijają go lub kompletnie lekceważą, wiele jednak osób wykorzystuje możliwości, jakie on daje do podania ciekawych informacji. Powszechnie podawane są tu informacje o stanie rodzinnym — mężach, żonach, dzieciach i wnukach, co wskazuje iż dla respondentów są to informacje istotne. Niektóre są zabawne lub wręcz rozczulające. I tak jeden z naukowców podaje, że jego hobby to „spacery z psem Bikerem”, inny, że „zajęcia z wnukami”. Bardzo sympatyczne i godne uznania hobby, a do tego nadzwyczaj miłe.

W tekstach trafiają się rzecz jasna pewne pomyłki, przeoczenia czy literówki. Trudno o dokładną analizę i kompletny wykaz, ale przykładowo: w biogramie statystyka prof. Czesława Domańskiego połączono w jedno dwa czasopisma („Statistics in Transition” i „Random Operators’ and Stochastic Equations”) oraz nadano mu nie istniejące wyróżnienie — złotą odznakę honorową „Za zasługi dla statystyków RP”, zamiast odznaki „Za zasługi dla statystyki RP”.

Andrzej Jopkiewicz

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Machell Jean. Library and information services for visually impaired people: national guidelines. — London: Library Association Publishing, 1996. — 54 s. ISBN 1-85604-208-1

Publikacja zajmuje się problemami bibliotek i służb informacyjnych dla osób z różnego rodzaju upośledzeniami wzroku: niedowidzących, niewidomych, a także tych, które mają problemy z czytaniem i zrozumieniem tekstu. Jest projektem współpracy angielskich bibliotek publicznych i agend narodowych w zakresie promocji lokalnych bibliotecznych serwisów informacyjnych dla ludzi z uszkodzeniem wzroku. Daje praktyczne wskazówki w jaki sposób tworzyć serwisy informacyjne i jak je rozwijać. Przewodnik, poza bibliotekami sektora publicznego, skierowany jest do tych, które zajmują się edukacją. Przedstawia akty prawne, z których wynika równość

dostępu ludzi niewidomych do korzystania z nauki, bibliotek, informacji. Istnieje więc konieczność przygotowania pracowników służby informacyjnej w taki sposób, aby byli zorientowani w możliwościach zapewnienia tej grupie użytkowników jak najszerszego dostępu do informacji. Łącznie z dowiedzeniem czytelnika do biblioteki lub też, jeśli nie ma innej możliwości, z dostarczeniem interesujących materiałów bądź serwisów informacyjnych do domu. Zaopatrzona jest w adresy agend, z którymi można się porozumieć w sprawie służb informacyjnych dla osób niepełnosprawnych na terenie Wielkiej Brytanii oraz w bibliografii.

Steinerova Jela. Teoria informacneho prieskumu. – Bratislava: Slovenska Technicka Kniznica – Centrum VTI SR, 1996. — 262 s. ISBN 80-85165-58-9

Jest to monografia prezentujaca przeglad badan teoretycznych dotyczacych wyszukiwania informacji, będacej częścią nauki o książce i informacji naukowej. Dąży do identyfikowania podstawowych problemów i kierunków, podsumowuje ich rozwój i daje podstawy orientacji w licznych koncepcjach i praktycznych rozwiązaniach. Przedstawia też najnowsze trendy w zakresie bibliotekarstwa i informacji naukowej, stara się bazować na aktualnych doświadczeniach i zapotrzebowaniu użytkowników (studentów, pracowników naukowych) na bieżącą i pełną informację. Prezentuje nowe spojrzenie na wyszukiwanie

informacji nie tylko pod kątem technologii informacyjnych, ale także jako globalną koncepcję społeczeństwa informacyjnego. Materiał podzielono na 9 rozdziałów: Wstęp do teorii badań informacyjnych; Rozwój historyczny; Założenia filozoficzne teorii wyszukiwania informacji; Przedmiot i zawartość teorii wyszukiwania informacji; Tworzenie systemów informacyjnych; Strategia i taktyka wyszukiwawcza; Znaczenie wyszukiwania informacji; Lingwistyczne aspekty wyszukiwania informacji; Inteligencja w służbie wyszukiwania informacji. Zawiera bibliografię dotyczącą tematu.

Information services for people with developmental disabilities: the library manager's handbook / ed. by Linda Lucas Walling and Marilyn M. Irwin. — Westport, Coon; London: Greenwood Press, 1995. — 344 s. ISBN 0-313-28780-5

Książka przeznaczona jest dla bibliotekarzy i pracowników służb informacyjnych, którzy w swojej pracy spotykają się z użytkownikami chorymi, z zaburzeniami rozwojowymi. Potrzebują oni specjalnego podejścia i specjalnej informacji. W publikacji zawarto wskazówki, w jaki sposób wychodzić naprzeciw zapotrzebowaniom informacyjnym tych użytkowników, a także zwrócono specjalną uwagę na rozwiązania prawne, jakie w tym zakresie funkcjonują na gruncie amerykańskim. Materiał podzielono na 3 części. Pierwsza omawia specyfikę niepełnosprawności. Pokrótce omawia poszczególne choroby m.in. autyzm, epileptyzm, zespół Downa, głuchota, problemy różnego rodzaju uzależnień. W drugiej, zasadniczej części przedstawia problemy dzieci, ich wychowania i edukacji, przystosowania do życia w społeczeństwie, roli mediów i nowych technologii informacyjnych, rolę spędzania czasu wolnego, moż-

liwości przemieszczania się i integracji w nowej społeczności, wreszcie prawne uwarunkowania funkcjonowania w społeczeństwie ludzi z zaburzeniami rozwojowymi. Część trzecia przedstawia zadania bibliotek i służb informacyjnych, w odniesieniu do użytkowników tego typu. Przybliży problemy z jakimi musi zetknąć się bibliotekarz i pytania na jakie musi odpowiedzieć: m.in. jakie zabawki, gry, książki zaoferować dzieciom opóźnionym w rozwoju, w jaki sposób dzielić się z nimi literaturą, jak wychodzić naprzeciw zainteresowaniom młodzieży poprzez szkolne centra medialne, w jaki sposób konstruować serwisy informacyjne dostępne w bibliotekach publicznych i akademickich, jak tworzyć centra informacji dla osób niepełnosprawnych w świetle obowiązujących przepisów. Publikacja zaopatrzona jest w bogatą bibliografię oraz informację o redaktorach i współpracownikach.

inne nowości

Chartier Roger. The order of books: readers, authors, and libraries in Europe between the fourteenth and eighteenth centuries — Stanford, CA.: Stanford University Press, 1994. — 126 s. ISBN 0-8047-2267-6

Foskett Antony Charles. The subject approach to information. — London: Library Association Publ., 1996. — 456 s. ISBN 1-85604-048-8

Gurnsey John. Copyright theft. — Aldershot: Aslib Gower, cop., 1995. — 196 s. ISBN 0-566-07631-4

Lenart Michele. Models for the provision of national bibliographic services in Europe: final report. Luxembourg: European Commission, DG XII-E/4, cop. 1996. — 99 s.

Patron behavior in libraries: a handbook of positive approaches to negative situations / ed. by Beth McNeil

and Denise J. Johnson. — Chicago: London: American Library Association, 1996. — 160 s. ISBN 0-8398-0662-1

Sachova Nadezda Viktorovna. Bol'sie i malye biblioteki Rossii: spravocnik. — Moskva: „Libereja”, 1996. — 318 s. ISBN 5-85129-029-3

Schwartz Werner. European Register of Microform Masters (EROMM): supporting international cooperation. — Amsterdam: European Commission on Preservation and Access, 1996. — 10 s.

Van Bogart John W. C. Magnetic tape storage and handling: a guide for libraries and archives. — Washington, D.C.: Commission on Preservation and Access, 1995. — 34 s. ISBN 1-887334-40-8

Oprac. Hanna Kęsicka

Strachy na Lachy

Nie śmiej się, dziadku...

...z cudzego upadku – mawiało się w czasach mojej młodości. Pokpiwałem sobie z różnych reform, m.in. służby zdrowia. No i nagle zachorowało mi się, na dość przy tym bolesną przypadłość. Rodzina i ja sam, jeliśmy się miotać w poszukiwaniu lekarza pierwszego i następnych kontaktów, dostępnych dla ubezpieczonego w Mazowieckiej Kasie Chorych. Przyszedł nawet, po ośmiu godzinach od wezwania, pewien młody człowiek podający się za lekarza. Miał ze sobą pełną aktówkę druków i formularzy oraz stetoskop. Zaczął od wypełniania formularzy historią moich dolegliwości od wieku niemowlęcego. Gdy doszedł do młodzieńczej opryszczki wieku dojrzewania, grzecznie zapytałem, czy może mógłby mi zrobić jakiś zastrzyk, bo mnie boli. Oburzył się na takie posądzenie i oświadczył, że od tego jest Pogotowie Ratunkowe, on jest tylko taką „ruchomą Przychodnią”, ma mnie opisać na przyszłość. Ponieważ jednak żywiłem niejaki obawy co do tego, czy przy takiej opiece medycznej mam przed sobą jakąś przyszłość, zadzwoniłem do prywatnej lecznicy, skąd – za kwotę równą niespełna honorarium za dwa i pół felietonu – uzyskałem pomoc szybką i skuteczną (dzięki, Redaktorze!). Ponadto, już zupełnie gratis, uzyskałem od prywatnego medyka opinię, że w tej reformie o to właśnie chodziło, żeby potencjalny pacjent, rad nie rad, sięgnął do własnej kieszeni, a dzięki temu po pewnym czasie 7% odpis na Kasy Chorych okaże się aż nadto obfity. Bo ci, których jeszcze na to stać, będą się leczyć prywatnie, a pozostali wymrą. Dodatkowym efektem będzie wydatna poprawa przeciętnej zdrowotności (pozostalego) społeczeństwa.

Gdy ból ustąpił, a prywatny medyk wyszedł, zacząłem myśleć. I doszedłem do wniosku, że to jest formuła znakomicie opisująca nie tylko reformę zdrowia, ale i inne działania bądź zaniechania, obserwowane od pewnego czasu w naszym kraju.

Wydawcy i księgarze narzekają na nikły popyt na książki. I nic dziwnego, gdy jeszcze w co trzeciej spośród dziewięciu tysięcy bibliotek publicznych można za darmo dostać do przeczytania nowości sprzed zaledwie dwóch czy trzech lat. W takiej sytuacji tylko nieliczni snobi i maniacy pójdą do księgarni i roztrwonią setkę i więcej na kilka książek. Ale oto

wyraźnie rysują się narastające symptomy poprawy sytuacji. Od kilku już lat zmniejsza się liczba bibliotek w ogóle, a jeszcze bardziej takich, które oferują jakiegokolwiek książki wydane po 1989 r. W jednym z byłych miast wojewódzkich, wokół którego ponoć w pradziejach jelenie po górach hasały, właśnie likwiduje się dużą czytelną naukową. A jeszcze kilka lat temu wladowano tam sporo pieniędzy w zupełnie zbędną rozbudowę budynku ówczesnej WBP. Takich sygnałów racjonalności jest dużo, coraz więcej. To krzepiące. Przecież ci, których na to stać, kupią sobie jakieś książki, a niektórzy nawet je przeczytają. Kupią także ci, których nie stać, ale muszą, choćby dla dzieci (zreformowanej) szkoły. Rynek księgarski od razu się ożywi, wydawnictwa okrzepną. Budżet zyska podwójnie: oszczędzi na bibliotekach (1 zł 25 gr miesięcznie per capita) i zyska na podatkach ze sprzedaży książek (pewnie już z VAT-em).

Wiem, że od razu odezwą się malkontenci. Jeden z takich pokazał mi, ściągnięte z Internetu, fragmenty wypracowań maturalnych z ubiegłego roku¹⁾. Zaśmiewał się do łez z zabawnych lapsusów językowych („Janko Muzykant był niedojedzony”, „Straszne były te krzyżackie mordy”) i oburzał na przykłady rażącej nieznanjomości kanonu literatury rodzimej i obcej („Aleksander Głowacki to panięskie nazwisko Bolesława Prusa”, „Czytałem sztuki Szekspira. Dwie zapamiętałem: Romeo i Julia”). To człowiek młodszy ode mnie, ale już nie młodzieniec. Wziąłem od niego te wydruki i pokazałem kilku młodym ludziom, takim między dwudziestką a trzydziestką. Uśmiechali się od czasu do czasu, ale dość powściągliwie. Oburzenia się nie stwierdziłem. Nawet prowokowałem po temu, zwracając uwagę na taką czy inną bzdurę. Reakcji nie było, albo typu „no i co z tego?”. To już ta sama szkoła, z tym samym stosunkiem do książki, mili moi.

Trzeba tylko trochę poczekać, aż wymrą ci, co się naśmiewają i oburzają. Potem już wszystko będzie OK.

Zdrowia życzę.

Jerzy Maj

PRZYPIS:

¹⁾ <http://www.kabanet.waw.pl/matura98.htm>

Nie zapomnij o prenumeracie!

Książka w galicyjskim miasteczku

Pan Wincenty, bohater wierszowanej gawędy *Zwycięstwo książki Aleksandra Morgenbessera* (1816-1893), prowadzi czytelnika na jarmark w galicyjskim miasteczku, gdzie

*był tu nawet w tyle za garczkami
– Proszę się nie śmiać – był sklepik z książkami!
Gubrynowicza są tu specjalny,
Nieoceniony skarb, choć zapleśniały.*

Ale, że jaśnie wielmożnym książek woń nieznośna pan Wincenty, kolporter nakładów lwowskiego księgarza Bronisława Gubrynowicza, niezbyt był zmęczony, gdy

*Wtem drzwi skrzypnęły, kobieta z waszecia,
Obszerna w pasie na lokci półtrzcica,
O sennik pyta, kupić by go rada,
Dziś na świtanu mając sen nie lada.*

– „Sennika nie ma!” – „A są „Gorzkie żale”?”

Pyta dewotka w niespornym zapale.

– „I „Gorzkich żalów” nie ma! – To księgarnia!” –

*Nadchodzi rzeźnik i towar ogarnia
Wejrzeniem znawcy, protekcyjnie wita,
„Żydowską wojnę” dostanie tu? – pyta –*

Gdzie to ten Ureń był wielkim hetmanem,

A syn zaś jego najpierwszym furmanem.” –

A pan Wincenty: „Nie mamy tej wojny.”

– „Węc cóż wy macie?” – w elokwencji zbrojny

Pyta pan Flaczek. – „Mamy Słowackiego,

Pola, Odyńca, Grozę, El-yego,

Mamy Korsaka i Lenartowicza,

Dalej Libelta...” – darennie wylicza,

Bo już pan Flaczek przed światła potokiem

Uciekł ze sklepu zamaszystym krokiem.

– „A elementarz jest do pierwszej klasy?

Bo, proszę pana, już takie grymasy

Nasz pan profesor z książkami wyrabia” –

Tak utyskuje klucznica od Żabia.

– „Jest, moja jejmość.” – „A kosztuje wiele?”

„Cztery szóstaki.” – „O, sprzedałam cię,

To mogę kupić, mój panie księgarzu,

A czy nie macie „Pieśni o Łazarzu”?

– „Nie ma!” – „Kantyczki” przywoźleś zapewne,

Wiersze o synu marnotrawnym rzewne,

Może o „Sądzie ostatecznym żale”?

Piękne to rzeczy, a moralne wcale.

Albo „Z niebiesiech głos synogarlicy”,

„O Magdalenie historia grzeszniczy?”

– „Tęgo w księgarniach nigdzie nie znajdziecie.”

– „O, na Kalwarii jest tego jak śmiecie. –

– „Po coś przyjechał, gdy nie masz towaru?

Wracaj biedaku, bo zarwiesz kataru.”

Nie znajdując popytu na swe książki, pan Wincenty udał się na sejmik szlachecki

*I grubą książkę ponad głowę wznosi:
„Kupcie panowie!” – tak błaga, tak prosi.
„Oto Krasiński, Mickiewicz, Malczewski,
Lelewel, Libelt, Kromer, Moraczewski.
Kupcie, panowie! Wielkim skarbem księga.
Chłuba narodu, narodu potęga!”*

Sejmik zerwany! Ukropem obłany

Prezes wykrzyknął: „Precz niepowołany!

Kto cię tu przysłał, derunie przeklęty,

Że się odważasz klócić spokój święty,

Narzucac książki szlachcie do czytania,

Gdy konstytucja wolnością osłania!”

Wrzeszczał i trząsał się z gniewu, czy ze strachu,

Bo książkowego nie mógł znieść zapachu.

Wierszowana nowela galicyjska w 24 obrazach *Zwycięstwo książki*, wydana w Złoczowie w 1883 roku, wzburzyła zapewne bardziej światłych czytelników, ale nie odegrała większej roli w dziejach literatury polskiej. Przypomnił jej fragmenty przed paru laty prof. Rafał Leszczyński we wstępie do *Wspomnień z lwowskiego więzienia* Artura Morgenbessera (Warszawa 1993).

Z wizyty w Bibliotece Jagiellońskiej

W rzadkiej dziś broszurze *W sprawie Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, stanowiącej osobną odbitkę z „Nowej Reformy”, czytamy jak to przygodny gość Biblioteki, Samuel Bredetzky, podróżujący po Galicji w 1805 roku z polecenia rządu austriackiego, opisał stan szacownej księżnicy:

*Nie skatalogowane, ani ustawione, w zateęchłych
izbach kryjąc się, przedstawiają [książki – AK] obraz
bezz przykładnego zaniechania. Najpiękniejsze edycje
kosztownych dzieł walają się po ziemi na pastwę
myszy i szcurów. Część zbiorów pogryziona lub tak
nadpsuta, że nie można książki wziąć w rękę bez
powalania się i wywołania tumanów kurzu. Dzieła,
ustawione na półkach, obsiadła kurzawa, a ponad
tymi pilni pracownicy tak gęsto rozpięli swe sieci
pajęczne, że zaledwie poza nimi książkę poznać
można.*

Konopnicka w więzieniu

Jakow Rapoport, zamieszany w sprawę lekarzy pochodzenia żydowskiego, podejrzanych przez Stalina o podawanie trucizn członkom partyjnego kierownictwa sowieckiego, odbywając karę odosobnienia w słynnym więzieniu lefortowskim mógł korzystać z więziennej biblioteki. Tutaj po raz pierwszy zetknął się z twórczością Marii Konopnickiej, prawdopodobnie w wyborze A. Kowalskiego (Moskwa

1944). Opisał to zdarzenie w książce *Sprawa lekarzy kremłowskich* (Warszawa 1990):

Pewnego razu usłyszałem nie znany mi do tej pory stukot wózka, który zatrzymał się pod drzwiami celi. Nagle otworzyło się okienko, przez które zwykle podawano strawę cieleśną, i ukazała się w nim ręka trzymająca dwie książki. To podjechała biblioteka, która dostarczała więźniom strawy duchowej – wrzuszająca troska pracowników więzienia o stan moralny aresztantów. Z chciwością rzuciłem się na to duchowe wsparcie. Książki w większości były ciekawe – dzieła klasyków i utwory niektórych pisarzy radzieckich nie znane mi do tej pory. Zwróciłem uwagę na dość nieoczekiwany jak na więzienie asortyment książek i ich wygląd zewnętrzny. Asortyment świadczył o wysokim smaku literackim, nie spodziewanym u więziennego bibliotekarza, a i szata graficzna książek była często bardzo atrakcyjna. Zdziwiło mnie również to, że

wśród książek wsuwanych przez okienko nie było literatury politycznej, która, zdawałoby się, była konieczna w celu wychowania lefortowskich lokatorów.

W taki sposób w więzieniu lefortowskim uzupełniałem swoją erudycję. Szczególnie zapamiętałem spotkanie z polską pisarką Marią Konopnicką. Wstyd się przyznać, ale nie znałem do tej pory tej wspaniałej kobiety oraz znakomitej pisarki i poetki. Dosłownie zakochałem się w niej, jak w człowieku o bratniej duszy, i w jej twórczości. Nauczyłem się na pamięć wielu jej wierszy, a do niektórych wymyśliłem nawet melodię jak do romansu czy hymnu (nie odważyłbym się ich zaśpiewać nawet w pojedynczej celi). Po wyjściu na „wolność” moje pierwsze kroki skierowałem do antykwariusza i kupiłem tomik jej wierszy, który w mojej bibliotece zajął honorowe miejsce.

Andrzej Kempa

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu za zachętą autorów dokonała tłumaczenia wydanej jesienią roku 1998 instrukcji *The IFLA Principles for the care and handling of library material* — i planuje wydać ją po polsku jesienią tego roku pod tytułem

Ochrona i przechowywanie zbiorów

Zalecenia IFLA w kwestii opieki i obchodzenia się z materiałami bibliotecznymi

Spis rozdziałów obejmuje:

1. Bezpieczeństwo obiektu oraz planowanie na wypadek klęski żywiołowej,
2. Środowisko,
3. Tradycyjny materiał biblioteczny,
4. Nośniki fotograficzne i filmowe,
5. Nośniki audiowizualne,
6. Przeformatowywanie.

Dla ostatecznego określenia nakładu prosimy zainteresowane instytucje o składanie zamówień:

- pisemnych — na adres: **Biblioteka Uniwersytecka, ul. K. Szajnochy 10, 50-076 Wrocław**
- faxem — na nr: **0-71/34 44 930**
- pocztą elektroniczną — na adres: **rek@bu.uni.wroc.pl**

Cena broszury w przedpłacie została ustalona na 10, – PLN

Spis treści

Contents

Od redaktora	1
Listy	2
Biblioteki po reformie administracyjnej kraju	3
Stanowisko Sekcji Bibliotek Publicznych SBP w sprawie organizacji bibliotek publicznych po reformie administracyjnej kraju	3
Artykuły	5
Henryk SUCHOJAD: Biblioteki uczelni humanistycznych a reforma systemu edukacji	5
Bolesław HOWORKA: Kopiowanie — roszczenia bezzasadne?	7
Bogumiła WARZĄCHOWSKA: Selekcja zbiorów i gospodarka drukami zbędnymi w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Śląskiego	9
Jolanta SOBIELGA: Zmierzch epoki katalogów kartkowych	12
Anna GRYTA: Planowanie strategii marketingowej na przykładzie Biblioteki British Council w Szczecinie	15
Relacje, doniesienia	19
Konferencja międzynarodowa nt. „Biblioteki publiczne w Nowej Europie II” (Jacek KOWALSKI)	19
Konferencja nt. „Biblioteka i informacja w systemie edukacji” (Ewa SZŁĄPEK)	20
Inauguracyjne posiedzenie Rady Narodowego Zasobu Bibliotecznego (Lucjan BILIŃSKI)	21
Doniesienia	22
Z Warszawy i Mazowsza	23
Rola bibliotek publicznych we współczesnym świecie. Cz. 1. (Joanna SKRZYPKOWSKA)	23
Przegląd piśmiennictwa	26
Gębołyś Zdzisław, Niedziela Stanisława: Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu. 1948-1998. Zarys dziejów (Jerzy RATAJEWSKI)	26
Współcześni uczeni polscy. Słownik biograficzny (Andrzej JOPKIEWICZ)	27
Sygnały o nowych publikacjach (Hanna KĘSICKA)	28
Strachy na Lachy	30
Nie śmieję się, dziadku... (Jerzy MAJ)	30
Pyłki (Andrzej KEMPA)	31
Form the Editor	1
Letters	2
Libraries after the Administrative Reform	3
Statement of the PLA Public Libraries Section on Public Libraries for after the Administrative Reform	3
Articles	5
Henryk SUCHOJAD: University Libraries and the Reform of the Education System	5
Bolesław HOWORKA: Copying — Groundless Claims?	7
Bogumiła WARZĄCHOWSKA: Selection Methods and Surplus Material Management at the Silesian University Main Library	9
Jolanta SOBIELGA: Decline of the Card Catalogues Era	12
Anna GRYTA: Developing a Marketing Strategy. The Case of the British Council Library in Szczecin	15

Reports and Latest News	19
International Conference on „Public Libraries in New Europe II” (Jacek KOWALSKI)	19
Conference on „Library and Information in the Education System” (Ewa SZLAPEK)	20
Inaugural Meeting of the National Library Resource Council (Lucjan BILIŃSKI)	21
Reported News	22
News from Warsaw and Mazovia	23
The Role of the Public Library in Today's World. Part I (Joanna SKRZYPKOWSKA)	23
Survey of Books	26
Gębołyś Zdzisław, Niedziela Stanisława: Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu. 1948-1998. Zarys dziejów (The Municipal Public Library in Oświęcim. 1948-1998. A Historical Outline) (Jerzy RATAJEWSKI)	26
Współcześni uczeni polscy. Słownik biograficzny (Contemporary Polish Scholars. A Biographical Dictionary) (Andrzej JOPKIEWICZ)	27
Signals of New Publications (Hanna KĘSICKA)	28
Empty Threats	30
It May Happen to You, Babe (Jerzy MAJ)	30
Stardust (Andrzej KEMPA)	31

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Katarzyna DIEHL
Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA

**WYDAWNICTWO
SBP**



Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI tel. 827-52-96

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7

Konto SBP: BIG Bank Gdański SA IV O/Warszawa Nr 11601120-4040-132

WARUNKI PRENUMERATY

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na III kw. 1999 r. wynosi zł 15,00, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

2. Wpłaty na prenumeratę:

— na teren kraju: przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. Dostawa egzemplarzy następuje w uzgodniony sposób;

● przyjmuje „RUCH” S.A. Oddział Warszawa 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział Warszawa 370044-1195-139-11, zapewniając dostawę pod wskazany adres pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.

● na zagranicę: „RUCH” S.A. Oddział Warszawa, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział W-wa 370044-1195-139-11. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zleceniodawca.

3. Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i za granicę: do 5.03. — na I kwartał roku następnego, do 5.06 — na II kwartał, do 5.09 — na III kwartał, do 5.12 — na IV kwartał.

Papier offset. kl. III, 70 g. B1. Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

Koniec kradzieży książek!

Przeczytaj o systemach 3M.

Firma 3M jest światowym liderem w dziedzinie zabezpieczania zbiorów bibliotecznych. Chronimy cenne księgozbiory w 20 tysiącach bibliotek, co stanowi ponad 75% światowych instalacji systemów bibliotecznych. W Polsce 3M zabezpiecza zasoby między innymi: w Akademii Ekonomicznej w Krakowie i Katowicach, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Nasze systemy gwarantują ograniczenie kradzieży książek, kaset audio/wideo oraz nośników pamięci o ponad 80%. Projektujemy je w ścisłej współpracy z bibliotekarzami. Efektem są skuteczne i dyskretne rozwiązania, które odciążają pracę personelu i nie są uciążliwe dla czytelników, którzy mają wolny dostęp do księgozbiorów i mogą wchodzić do czytelnicy z plecakami i torbami.

Pamiętajmy o tym, że mniej kradzieży oznacza więcej oszczędności na zakup nowych pozycji oraz przyjemniejszą atmosferę w czytelnicy.

Co sądzi pan
o systemach
zabezpieczeń 3M?

Bardzo utrudniają mi życie.
Kiedyś, to były czasy! Można
było wynieść 16-tomową
Encyklopedię. A teraz to
z czytelnicy wyniesie pan
najwyżej... wiedzę.



3M Poland Sp. z o.o.

Systemy Zabezpieczania

Zbiorów Bibliotecznych

Aleja Katowicka 117

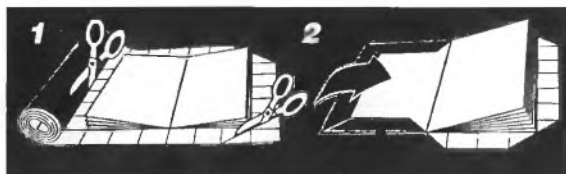
Kajetany k. Warszawy, 05-830 Nadarzyn

tel. (0-22) 739 60 00, fax (0-22) 739 60 01

3M *Innowacje*

Nowoczesne Folie Samoprzylepne do okładania książek

*Specjalne, importowane folie samoprzylepne to prosty sposób
na trwałe zabezpieczenie książek.*



- łatwe w użyciu
- grube - 70 μ - skutecznie usztywniają książkę
- można je ponownie odkleić nie niszcząc książki

ATRAKCYJNA CENA:

1 m x 45 cm - 3,50 zł + VAT 7%

(przy zamówieniach od 100 m dostawa bezpłatna)

Na życzenie klientów przesyłamy bezpłatne próbki folii:

ALTEX

05-510 Konstancin Jez., ul. Kościelna 8

Tel : (22) 754 10 66, 754 10 67

Fax : (22) 754 00 66

Folia samoprzylepna do oprawy książek

Wymiary rolki (m x cm)	Cena rolki
25 x 24	66,43
25 x 26	69,47
25 x 28	74,03
25 x 30	77,89
25 x 35	91,98
25 x 40	104,27
25 x 45	115,19

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ

Ceny brutto w PLN, nie zawierają kosztu przesyłki

DANTEKS

Zamówienia:

tel. (0-61) 861-87-67, fax (0-61) 861-88-31

60-195 Poznań, ul. Szeherazady 32

E-mail: afrackowiak@dantek.com.pl



WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



David Fontana
ZARZĄDZANIE CZASEM

(Managing Time)
Tłum. Emil Mizgalski

Wyd. 1, pop. nauk., ark. wyd. 10, brosz., 14,3×20,5 cm
ISBN 83-01-12847-X

Zarządzanie czasem stanowi uzupełnienie wydanej przez PWN książki *Jak organizować czas*. W przeciwieństwie do praktycznego podejścia niemieckiego, w tej książce autor pokazuje psychologiczne i zhumanizowane aspekty gospodarowania czasem.

Często do wyznaczonych zadań podchodzimy z dużym obciążeniem psychicznym bojąc się piętrzących trudności. Dodatkowy stres stwarzają kłopoty osobiste.

Dr Fontana radzi, jak walczyć ze stresem i proponuje, aby do każdego zadania podejść racjonalnie — ustalając na początku jasne konkretne cele, jakie zamierzamy osiągnąć oraz priorytety kolejnych działań (pilne, ważne, mniej ważne); przyjmować postawę raczej kreatywną niż tylko przeciwdziałającą, dokładnie planować, zgodnie z ludzkimi możliwościami, umiejętnie zlecać pracę podwładnym, stosować efektywne pomoce biurowe, zamiast dążenia do perfekcyjności zachęca do osiągania satysfakcjonujących celów.

Liczne przykłady różnych sytuacji między przełożonymi, współpracownikami i klientami będą pomocne w pokonywaniu trudności przy wykonywaniu zadań.

Michael Hammer
REINŻYNIERIA I JEJ NASTĘPSTWA

(Beyond Reengineering)
Tłum. Stanisław Ugniewski

Seria: *Przedsiębiorczość*

Wyd. 1, ks. pom., ark. wyd. 15, tw., 16,5×24 cm
ISBN 83-01-12805-4

Nieustanne globalne współzawodnictwo i coraz bardziej wymagający klienci spowodowały, że najpotężniejsze firmy musiały dojść do wniosku, że ich sposoby działania oraz ugruntowane metody rozwoju produkcji i sprzedaży nie były odpowiednie. Firmy te musiały podjąć radykalne kroki, aby nie doszło do niechybnego upadku. Reinżynieria spowodowała wprawdzie pozytywne zmiany w samych organizacjach, ale menedżerowie, którzy do nich doprowadzili spostrzegli, że mają problemy z kierowaniem firmami. Głównym błędem firm jest bowiem koncentracja na zadaniach, a nie na procesach. Niniejsza praca traktuje o zagadnieniach i sytuacjach, które powoduje reinżynieria.

Leokadia Oręziak
EURO — NOWY PIENIĄDZ

Wyd. 1, podr. ak., s. 140, brosz., 16,5×24 cm
ISBN 83-01-12842-9

Od 1 stycznia 1999 roku zaczęła funkcjonować nowa waluta — euro. Jest to druga po dolarze najważniejsza waluta świata. Obecnie prawie we wszystkich krajach trwają przygotowania do stosowania tego nowego pieniądza. Waluta euro wymaga popularyzacji także w Polsce, tak ze względu na oczekiwania jej szerokiego zastosowania jako waluty międzynarodowej, jak również na przyszłe członkostwo Polski w Unii Europejskiej. Niniejsza publikacja służy właśnie temu.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN
ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

Dział Dystrybucji Wysyłkowej i Prenumerat
00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10
tel.: 0-800-120-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz 8-18)

Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:

NOWY SŁOWNIK POPRAWNEJ POLSZCZYZNY

Pod red. Andrzeja Markowskiego

Wyd. 1, słownik, ark. wyd. ok. 200, tw. + obw. 17,5 × 24,5 cm
ISBN 83-01-12660-4

Jeden z najbardziej poszukiwanych słowników PWN, zaktualizowany i gruntownie zmieniony. Nowością metodologiczną jest wprowadzenie dwóch norm językowych — wzorcowej i użytkowej, a zatem i dwóch poziomów poprawności językowej. Największy słownik spośród tych, które doradzają i odradzają, a czasem nakazują i zakazują. Wydzielony blok haseł problemowych stanowi praktyczne kompendium językowe.

Stefan Bednarek, Jerzy Jastrzębski, Mirosław Kocur**JAK ŻYĆ?****265 sposobów na życie. Leksykon**Wyd. 1, leksykon, ark. wyd. ok. 65, tw., 16,5 × 24 cm
ISBN 83-01-12824-0

Po raz pierwszy zgromadzono w jednym miejscu tak wiele porad na temat sposobów życia. Poruszanie się po tym bogactwie kodeksów, przykazań, poradników, pouczeń mędrców i instruktarzach ułatwia leksykonowy układ haseł. Są nimi tytuły lub nazwy poradników, kodeksów, nazwy systemów etycznych, ale też nazwiska czy pseudonimy twórców dzieł tego typu. Hasła mają przejrzystą strukturę; zawierają zwięzłe omówienie oraz fragmenty z dzieł i utworów, ponadto bibliografię. System odsyłaczy pomaga czytelnikowi powiązać podobne systemy etyczne, doktryny, myśli i refleksje o życiu. Nie było dotąd takiej książki na naszym rynku czytelnicznym, a zainteresowanego pytaniem: *jak żyć?* jest oczywiste.

Émile Durkheim**O PODZIALE PRACY SPOŁECZNEJ**

(De la division du travail social)

Tłum. Krzysztof Wakar

Seria: *Biblioteka Socjologiczna*Wyd. 1, ks. pom., ark. wyd. 33, tw. + obw., 12,3 × 19,3 cm
ISBN 83-01-12508-X

Książka ta zajmuje w twórczości Durkheima miejsce szczególne. Większość badaczy uważa ją za podstawową pracę francuskiego socjologa. W historii socjologii jest to jedno z kilkunastu dzieł, których znaczenia historycznego i teoretycznej aktualności nikt nie kwestionuje. Pokazuje ono bardzo ważne aspekty teorii i metodologii Durkheima, które do dzisiaj nie przestały być przedmiotem ożywionych dyskusji (zwłaszcza teoria więzi społecznej i drogi jej przeobrażeń, teoria prawa i jego ewolucja, związek przemian społecznych ze zmianami ekonomicznymi, teoria moralności). Jest to lektura nie tylko dla socjologów, ale także dla prawników, ekonomistów, etnologów, psychologów, historyków i filozofów.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

Dział Dystrybucji Wysyłkowej i Prenumerat

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel.: 0-800-120-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

Zapraszamy do naszych księgarń własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa